

K
W
I
E
C
I
E
Ń
2000

CENA 2,00 zł

ISSN 1508-2539

Echo

LUBONIA

I OKOLIC

DWUTYGODNIK NR 25/26 24 STRONY

W NUMERZE:

O ZAJĄCZKU
WIELKANOCNYM

"LUBANTA" -
PRZYSZŁOŚĆ STAREJ
FABRYKI

NARKOTYKI
W PODSTAWÓWKACH

LEPIEJ BYĆ
LOKATOREM CZY
WŁAŚCIELEM ?

KTO "ZGUBIŁ"
ZABAWKI ?

PRZEPIS NA CIASTO
OD "KRZYŻANA"



"EFEKT"

STUDIO FOTO

FUJIFILM



- zdjęcia amatorskie
- zdjęcia legitymacyjne i paszportowe
- reportaże
- zdjęcia okolicznościowe (śluby i inne uroczystości)
- zdjęcia katalogowe i reklamowe w pomieszczeniach i w plenerze

Sprzedaż aparatów i filmów fot.

Luboń
G. Sikorskiego
pawilon nr 5

telefon
810 37 10

pn. - pt.
9.30 - 18.30
sobota
9.30 - 13.00

KURSY KOMPUTEROWE
dla początkujących

telefon
810 36 88
813 07 10



* jedna osoba przy komputerze
* cena 250 zł



I ROCZNICA

JUŻ ROK GOŚCIMY
W PAŃSTWA DOMACH.
JESTEŚMY "ECHEM"
SPRAW MIASTA

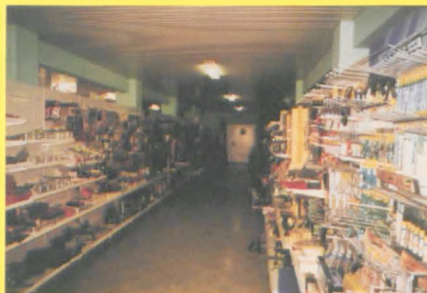
HERB
W NOWEJ
WERSJI

WIECZÓR
Z HENRYKIEM
MACHALICĄ

ŻYCZYMY PAŃSTWU WESOŁYCH ŚWIĄT

Samoobsługowy

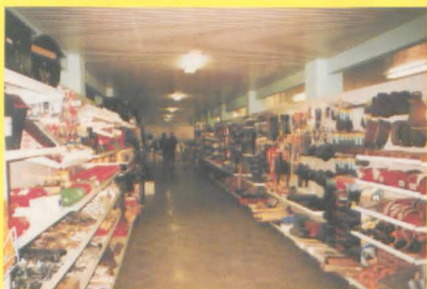
MARKET BUDOWLANY



farby, lakiery, silikony
pianki montażowe
zaprawy klejowe, murarskie
tynki zewnętrzne i wewnętrzne
kleje, gładzie szpachtlowe
styropiany

narzędzia ręczne
śruby, gwoździe, nity
artykuły instalacyjne
(PCV wod.-kan.)
narzędzia ogrodnicze
okucia meblowe, zamki

system suchej zabudowy wnętrz
systemy wentylacyjne
profile wykończeniowe
okna dachowe ROTO
drzwi
rynny



500 m² powierzchni

Mieszalnia farb i lakierów
Beckers

emulsyjnych (zewn. i wewn.)
akrylowych
olejnych
lateksowych

Produkcja kostki brukowej
i bloczków betonowych
M-6 WIBROPRASOWANYCH
cena 1,64 * + VAT

*dotyczy bloczków betonowych M-6 WIBROPRASOWANYCH



 **PAJO** Spółka z o.o.

Luboń, ul. Sobieskiego 88

tel./fax (0-61) 810 54 77, 810 53 57, 813 08 39



ZNIŻKI PRZY ZAKUPIE
OPON W KWIETNIU

10%

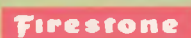
AUTORYZOWANY SERWIS OPON

POL-AGRD

62-031 LUBOŃ, UL. POWSTANCÓW WKŁP. 4B
TEL. (0-61) 813-12-46, 813-02-41

DEALER:




 **DEBICA**

 **FIRESTONE**

 **STOMIL-DEZTYLA**

 **MICHELIN**

OFERUJE:

- OGUMIENIE
- PASKI KLINOWE

- AKUMULATORY
 

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO
SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO

GODZINY OTWARCIA: PN-PT 7-19, SOB. 7-13

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI



FIAT



Stanisław Nagórski & Synowie

USŁUGI WEDŁUG TECHNOLOGII FIAT'2000
BLACHARSTWO POWYPADKOWE



Łęczycza k/ Poznania, ul. Północna 33 i 28
tel./fax 81 06 583, tel. 81 06 760

HERB LUBONIA W NOWEJ POSTACI

Siedem razy spotykała się społeczna komisja, pod przewodnictwem wiceburmistrza Ryszarda Olszewskiego, zanim ustalone zostały podstawowe koncepcje nowego herbu naszego miasta, opracowane następnie plastycznie przez Jerzego Bąka, artystę - grafika. Bardzo trudno było członkom komisji zdecydować się, jakie elementy powinny znaleźć się w tarczy herbowej. A wybór nie był najłatwiejszy, ponieważ zgodnie z zasadami heraldyki (nauki o znakach, godłach i herbach), każde przedstawienie graficzne ma swoje uzasadnienie symboliczne. Nie można więc dowolnie rysować czegoś na tarczy, jeżeli posiadacz herbu nie może udowodnić, że ma prawo do określonego symbolu. (Np.: w tym ujęciu, korona jest symbolem miast królewskich). Komisja, która ustalała, jak powinien wyglądać herb Lubonia, (miałam niewątpliwie zaszczyt być jej członkiem), wyszła z założenia, że zarówno samo miasto Luboń, jak i wsie: Luboń, Lasek i Żabikowo, które łącznie tworzą to miast od 1954r., zawsze znajdowały się na terytorium Wielkopolski. Los ziemi wielkopolskiej (zaborcy, germanizacja, walka o wyzwolenie w powstaniu wielkopolskim), był udziałem także tych miejscowości, co uprawnia nas dziś do przyjęcia w nowym herbie naszego miasta połowy orła z godła Przemysła II. (ostatniego króla polskiego, z dynastii wielkopolskich Piastów). Co do symboliki drugiej części tarczy było nieco więcej pomysłów. Jednak wszystkie one podkreślały jednakową wartość każdej z tych wsi, oraz ich równą pozycję w mieście. Komisja chciała jednak utrwalić historyczny moment, kiedy trzy odrębnie rozwijające się wsie: Luboń, Lasek i Żabikowo, zostały jednym organizmem miejskim i zaczęły funkcjonować wspólnie. Artysta - grafik, Jerzy Bąk początkowo próbował zasugerować komisji odwołanie się do zamierzchłej przeszłości i zastosowanie w tarczy herbowej trzech herbów rodowych, należących do rodów, mających niegdyś we władaniu ziemie, należące dziś do miasta Lubonia (były to: "Pomian" - herb Cieszkowskich, "Ogończyk" - herb Działyńskich, "Łódzia" - herb Górków). Większość komisji odrzuciła tę koncepcję, ponieważ w dziejach Lubonia liczy się właściwie historia najnowsza (1954r. nadanie praw miejskich), a dla miejscowości składowych najważniejszy jest wiek XIX. Zgodnie z sugestiami komisji Jerzy Bąk opracował nową wersję herbu miasta, w której znalazły się: po lewej stronie, na czerwonym tle, połowa orła Przemysła II (czyli fachowo mówiąc orzeł uszczerbiony), po prawej stronie, na tle zielonym, przedstawione jako kamienie szlachetne (diamenty), trzy miejscowości składowe, w kolorze złotym. Tę wersję herbu komisja przyjęła jednogłośnie, jako odpowiadającą założeniom. Z takim herbem zgadzają się też radni Rady Miejskiej. W najbliższym czasie projekt graficzny, wraz z uzasadnieniem i uchwałą Rady, akceptującą zmianę herbu i przyjęcie nowego, zostanie wysłany do zaopiniowania, przez Państwową Komisję Heraldyczną, do Warszawy. Jeśli opinia będzie pozytywna, herb zostanie przyjęty oficjalnie przez Radę i stanie się symbolem naszego miasta. Wraz ze zmianą herbu, wprowadzone zostaną zmiany także w innych symbolach Lubonia, (wielka pieczęć, sztandar, medal), oraz elementy nowe (flaga, logo). Ryszard Olszewski chciałby, aby przy okazji zmian wprowadzić także uroczysty ceremoniał nadawania tych ważnych dla miasta symboli. Już dziś wiadomo, że są osoby, oraz instytucje, zainteresowane fundacją nowego sztandaru dla miasta. Komisji także wydaje się, że jeśli już mamy wprowadzać nową symbolikę, to należy nadać temu odpowiednio uroczystą rangę. A jak oceniają nowy herb mieszkańcy Lubonia i jak wyobrażają sobie oficjalne jego przyjęcie? To pytanie kierujemy do Państwa i czekamy na wypowiedzi w tej sprawie (nawet telefoniczne), to ma być przecież godło nas wszystkich!

Izabella Szczepaniak.



Wiceburmistrz R. Olszewski omawiał z Jerzym Bąkiem projekt



Projekt graficzny herbu Lubonia

CENTRUM MEBLOWE
KOMFORT

PROMOCJA

U NAS UMEBLUJESZ CAŁY DOM!

HURT DETAL

RATY

LUBOŃ, ul. Podgórna 19
Tel. 810 57 34
GODZINY OTWARCIA 10-18
ZAPRASZAMY!



Tyle zostało z huśtawek

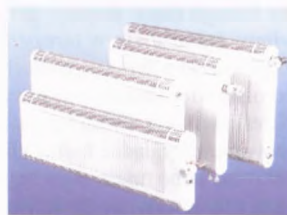
KTO ZGUBIŁ „ZABAWKI” ?

To pytanie nurtuje naszego czytelnika z ul. Poznańskiej, który zadzwonił do redakcji na „czerwona linię”. Od przeszło roku on i jego sąsiedzi próbują dowiedzieć się, kto jest właścicielem betonowych „lejków”, pozostawionych obok placu zabaw, przy ul. Poznańskiej. Naszemu czytelnikowi nie przeszkadza jedynie fakt, że betonowe „lejki” leżą porzucone i brzydko wyglądają, lecz przede wszystkim to, iż zbierająca się na placu wieczorami młodzież urządza sobie przy ich pomocy specyficzne „rozrywki”. Ostatnio silni młodzieńcy przetaczają „lejki” na środek ulicy, licząc na „wspaniałe” widoki, kiedy wpadnie na nie jakichś późniony kierowca i rozbije samochód. Wcześniej młodzież „tylko” dewastowała plac zabaw, ale to miało „mniejszą szkodliwość” społeczną, bo pozbawiło „jedynie” maluchy huśtawek, ławeczek i innego wyposażenia placu. Betonowe „lejki” – tak ocenia nasz czytelnik – mogą być podstawami słupów energetycznych wysokiego napięcia. Być może na tej wskazówce można się oprzeć, ustalić właściciela i zapytać, dlaczego „zapomniał” swoich zabawek ? A przy okazji – to, co zostało z huśtawek na placu jest niebezpieczne dla małych dzieci, bawiących się w tamtym miejscu. Mieszkańcy mają nadzieję, że służby miejskie się tym zajmą !

TOM



HURTOWNIA „KOLORYT S.c.



- Grzejniki konwektorowe RADIATOR miedziano-aluminiowe
- Kotle gazowe c.o., Kompletacja dostaw - wykonawstwo
- Drzwi wewnętrzne
- Farby, lakiery, kleje atlas

pon.-piątek 8.00 - 17.00
Sobota 8.00 - 14.00

Luboń, ul. Armii Poznań 24
tel. 810-28-96

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW MIASTA LUBONIA

odbędzie się
17.04.200r.

o godz. 18.00

w DOMU ROLNIKA
ul. Sobieskiego 97

ZAPRASZAMY

SPOTKANIE Z HENRYKIEM MACHALICĄ

Kolejny raz popularny polski aktor gościł w lubońskiej Bibliotece Miejskiej. Na specjalne życzenie czytelników (i telewizorów oglądających z zapartym tchem dzieje rodziny „Złotopolskich”) 7.03.2000r. do Biblioteki przyjechał Henryk Machalica – czyli Dionizy ze „Złotopolskich”. „Sala kameralna”, będąca na co dzień czytelnia dla dorosłych, nie mogła pomieścić wszystkich wielbicieli i wielbiciele talentu Henryka Machalicy. Najmłodszy uczestnicy tego spotkania po prostu usiedli na poduszkach, rozłożonych na podłodze ! Aktor opowiadał o sobie, swojej pracy zawodowej i o związkach z Poznaniem (był przez kilka lat w zespole Teatru Polskiego a od jesieni br., wraz z dwoma synami: Piotrem i Aleksandrem będzie grał w Teatrze Nowym). Widzów najbardziej interesowały dalsze losy serialu „Złotopolscy”, oraz postaci kreowane przez Henryka Machalicę. W czasie tego spotkania wręcz wyczuwało się wielki entuzjazm i sympatię lubonian dla Henryka Machalicy. Możliwość bezpośredniej rozmowy z aktorem, uzyskanie jego autografu były dla wielu osób magnesem, który przyciągnął ich do Biblioteki. Ktoś nawet użył w czasie tego wieczoru stwierdzenia, że

mimo iż nie możemy (z różnych powodów) być w „wielkim świecie” filmu, czy teatru, to jednak dzięki Bibliotece prawie go dotykamy – tak jak to miało miejsce w czasie rozmowy z H. Machalicą. To prawda, mamy w naszym niewielkim przecież mieście, okazję poznawać wnoszące postacie polskiej sceny teatralnej i filmowej, od strony najbardziej zaskakującej dla każdego widza – od strony prawdziwej osobowości, bez stylizacji narzuconej przez graną rolę ! Tak pomyślane spotkania pokazują czasem, jak zdumiewającą sztuką jest aktorstwo. Wielki aktor, fascynujący w filmie, czy teatrze bywa czasem zupełnie przeciętnym człowiekiem, lub też znacznie ciekawszą osobowością niż się tego po nim spodziewaliśmy. Warto skonfrontować swoje wyobrażenia z rzeczywistością ! Po ostatnim spotkaniu sądząc, nie trzeba już mieszkańców Lubonia zachęcać do odwiedzania Biblioteki Miejskiej. Podziękowania należą się p. Dyrektor Elżbiecie Stefaniak, która konsekwentnie utrzymuje wysoki poziom imprez kulturalnych organizowanych w Bibliotece.

I. Szczepaniak



SKĄD SIĘ WZIĄŁ ZAJĄCZEK WIELKANOCNY ?

Kiedy zbliża się Wielkanoc i w sklepach pojawiają się wszelkiego rodzaju symbole tego święta, zawsze na nowo zdumiewa mnie sposób powstawania i funkcjonowania naszych świątecznych tradycji. Bo forma obchodzenia święta jest tradycją, przekazywaną w rodzinach z pokolenia na pokolenie. Nie jest ona wcale stała i niezmienna, jakby się nam pozornie wydawało, lecz ulega modyfikacjom, pod wpływem mody, czy jakiegoś wzoru postępowania. Taką właśnie modą, w przypadku Świąt Wielkanocnych, był zajaczek, który nagle zaczął przynosić dzieciom pisanki i słodycze. Jeszcze 100 lat temu nikt w polskim domu nie słyszał o "wielkanocnym" zajaczk. Na stołach ze "święconym" królował jedynie baranek i kolorowe pisanki. Owszem, w bogatych rodzinach obdarowywano się słodyczami w kształcie jaj, ba, nawet jajami wykonanymi artystycznie ze srebra i złota, ale nie za pośrednictwem zajaczka ! Dopiero w XX wieku, najpierw w zachodniej Polsce (na ziemiach zaboru pruskiego), a później w całym kraju, rodzice zaczęli namawiać dzieci do robienia w ogrodach "gniazdek" dla zajaczka, który przynosił tam kolorowe jaj i słodycze. Ten zajac (w kulturach przedchrześcijańskich Germanów – symbol płodności i witalności, związany z wiosennym odradzaniem się przyrody) został zapożyczony z niemieckiego zwyczaju wielkanocnego i szybko przyjął się w polskiej tradycji. (w Anglii, Niemczech, Danii, zwyczaj szukania w ogrodach jaj przynoszonych przez wielkanocnego zajaczka jest dla dzieci główną atrakcją niedzieli wielkanocnej). W Polsce, do końca XIX wieku, najważniejszym obyczajem związanym z tymi świętami, było przygotowanie "święconki" czyli tradycyjnego zestawu pokarmów (jaja, szynka, chrzan, kielbasy, maślany baranek, ciasta itd.), które poświęcone w sobotę wielkanocną, miały wręcz magiczną moc. Dziwnym trafem zajaczek jakoś "pasował" do ugruntowanych wcześniej obyczajów. Być może pomogła w tym wiedza, że właśnie na wiosnę w chaszczach, na miedzach i w sadach znajdowano zajęcze "gniazda" z licznym potomstwem ? Dzieci z wielką radością przyjęły sympatyczny zwyczaj moszczenia gniazdek, w których znajdowały później cukrowe figurki zajaczków, marcepanowe jaja i pisanki. I tak oto "wielkanocny" zajaczek zaczął "znosić" jaja. A dzisiaj ? W każdym dziecięcym koszyczku, mocno ściskanym małymi rączkami podczas święcenia, w sobotę wielkanocną, obowiązkowo musi być zajaczek z czekolady ! Im większy, tym lepszy ! To on wypiera stopniowo z dziecięcych wyobrażeń o święcie "wielkanocnego baranka". Dopiero w szkole nasi miliusińscy dowiedzą się, że Wielkanoc jest właśnie świętem baranka, a jajka i zajaczek to tylko dekoracyjne dodatki do tego radosnego święta.

I. Szczepaniak



JUŻ W KWIETNIU



WYPOŻYCZALNIA
KASET VIDEO

Luboń, ul. Sobieskiego 51

pn.-sob. 10⁰⁰-20⁰⁰
niedz. 10⁰⁰-15⁰⁰



KOLEKTURA
ul. Powstańców Wlkp. 3A

(przy wiadukcie kolejowym)

pn.-pt. 9⁰⁰-19⁰⁰
sob. 9⁰⁰-17⁰⁰

NAJDŁUŻEJ CZYNNA
W LUBONIU

KOLEKTURA
ul. Sobieskiego 51

pn.-sob. 10⁰⁰-20⁰⁰
niedz. 10⁰⁰-15⁰⁰

WESOŁYCH
ŚWIĄT!



Produkcja i rozlewnia wód



WIARENKA



DOBRA BO POLSKA

ZAPRASZAMY
DO ZAKUPÓW

POLECAMY:

- Wodę gazowaną i niegazowaną
- Napoje niegazowane i gazowane w wielu smakach

przyjmujemy zamówienia
telefoniczne

Zawsze
na
Twoim
stole!

62 - 052 KOMORNIKI, ul. Fabianowska 97, tel. 810 75 74

WARKOCZ WIELKANOCNY FIRMY „KRZYŻAN”

(specjalnie dla czytelników „Echa Lubonia”)

“Krzyżan” poleca na Wielkanoc Warkocze wielkanocne

Ciasta i kolorowe jajka to, oprócz szynki z chrzanem, podstawa wielkanocnych świąt w Polsce. Tradycyjne mazurki, serniki i babki drożdżowe są dla niepraktykującej pieczenia gospodyni bardzo trudne do wykonania. Dlatego proponuję Paniom przepis na ciasto, które pięknie ozdobi wielkanocny stół, jest bardzo łatwe w wykonaniu, smaczne i jednocześnie znakomicie wygląda z kolorowymi jajkami – czyli – warkocze wielkanocne (przepis jest opracowany dla zwykłego domowego piekarnika):

Potrzebne składniki:

600 g mąki pszennej (np. luksusowej)

70 g cukru (do ciasta)

30 g drożdży

3 jaja (całe do ciasta)

150 g mleka

200 g masła (lub margaryny)

szczypta soli

150 g cukru pudru (na lukier)

1 jajo (do smarowania ciasta)

9 jaj (do dekoracji)

200 g bakalii (różnych, do ciasta – np. rodzynek, skórka

pomarańczowa, orzechy – według uznania i upodobań)

orzeszki arachidowe lub gotowa posypka (do dekoracji)

Wykonanie: (metoda łatwa, jednofazowa)

Drożdże, cukier, jaja i lekko podgrzane mleko wymieszać ze sobą w misce, dodać mąkę i znowu wymieszać, (można “łapkami” miksera – tzw. sprężynami). Rozpuścić tłuszcz w rondelku, dodać do ciasta i wymieszać. Dodać bakalie (rodzynek przed użyciem do ciasta sparzyć i odsączyć). Po dodaniu bakalii ciasto dokładnie wyrobić (powinno mieć elastyczną konsystencję i być sprężyste). Następnie odstawić w ciepłe miejsce na ok. 15 minut, aby dać czas drożdżom na fermentację. Po tym czasie przystępujemy do tzw. “przebijania ciasta”, czyli uderzania energicznie pięściami tak, aby pozbawić ciasto dwutlenku węgla, wytworzonego w czasie fermentacji. Po wykonaniu tego ważnego zabiegu odstawiamy ciasto znów na 15 minut, do wyrośnięcia (w ciepłe miejsce). Po 15 minutach dzielimy wyrośnięte ciasto na 6 równych porcji i rękoma formujemy z nich wałki, długości ok. 60 cm i grubości ok. 1,5 cm. (z 6 wałków otrzymamy 3 warkocze wielkanocne). Następnym etapem jest skręcanie (lub splatanie) warkoczy ze sobą. Splatamy po 2 wałki, tak, aby uzyskać warkocz długości ok. 60 cm. Blaszkę do pieczenia smarujemy tłuszczem i przenosimy na nią warkocz, trzymając go za końce. Na blaszce formujemy z warkocza krąg, w taki sposób, aby wystawały na boki dwa końce, po ok. 10 cm długości. Ciasto na blaszce powinno rosnąć kolejne 15 minut, po których smarujemy je masą jajową (całe jajo rozbite z odrobiną wody). Teraz umieszczamy w warkoczu kolorowe jajka i pieczemy w piekarniku nagrzanym do temperatury 210°C. Czas pieczenia – ok. 30 minut. Po upieczeniu, jeszcze ciepłe ciasto lukrujemy i ozdabiamy według własnego pomysłu kolorową posypką.

Aby ciasto świąteczne się udało, zdradzę Paniom jeszcze tajemnicę przygotowania jej do warkocza: przed użyciem należy je umyć w gorącej wodzie, później przygotować wywar z łupinek cebuli, do którego na kilka minut wkładamy jajka (nie gotujemy), kiedy jaja nabiorą ładnego koloru, są gotowe do udekorowania wielkanocnego warkocza. Życzę przyjemnego pieczenia! (Warkocze wielkanocne będzie można oczywiście kupić także w mojej cukierni już od 20.04.br., w cenie 9 zł za sztukę). Mam nadzieję, że ten specjalny świąteczny wyrób będzie Państwu smakował! Życzę wszystkim mieszkańcom Lubonia wspaniałej rodzinnej atmosfery w czasie Świąt Wielkanocnych a klientom firmy “Krzyżan”, aby świąteczne ciasta smakowały im jak najlepiej.

Piotr Krzyżański



Sklep “SKRZAT”
ul. Żabikowska 47

POLECA

artykuły szkolne i papiernicze
biżuterię złotą i srebrną,
ceraty, pieczątki
wizytówki,
zabawki

czynny: pn. - pt. 10.00 - 18.00
sobota: 10.00 - 14.00



ZAPRASZAMY

LUBOŃ, UL. SIKORSKIEGO 48
(os. Lubonianka)
tel. 893 - 12 - 58

**POLECAMY SZEROKI ASORTYMENT
PIECZYWA CUKIERNICZEGO**

Filia firmy Piotr Krzyżański, ul. Żabikowska 49, Luboń



BIURO RACHUNKOWO-PROJEKTOWE



mgr inż. Dorota Kaczmurek

62-040 Puszczykowo
ul. Poznańska 21

tel. (0-61) 819 45 72

PIONIERZY PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W LASKU

Słowo "klimatyzacja" do niedawna kojarzyło się w Polsce prawie wyłącznie z tropikalnym klimatem, lub...ze zbytecznym luksusem. Nieco lepiej traktowano u nas "wentylację"- która, służąc wymianie powietrza w pomieszczeniach, uważana była za potrzebną. Dlatego sporo odwagi wykażał pan Józef Waściński, który w 1990r postanowił otworzyć w Luboniu firmę, zajmującą się projektowaniem, wykonywaniem, oraz instalacją systemów klimatyzacyjnych i wentylacyjnych. Zaczął działalność już nieco wcześniej, w Poznaniu. Dziedzina, w której się specjalizował, dopiero "raczkowała" w naszym kraju. Pan Waściński nie był nowicjuszem. Przez 14 lat zdobywał doświadczenia pracując w dużej, państwowej firmie budowlanej, zanim postanowił otworzyć własny zakład. Pierwszą siedzibą firmy "Klima-Went", bo taką nazwę, mówiącą o bezpośredniej specjalizacji, wybrał pan Waściński, był Dębiec. Jednak systemy wentylacyjne i klimatyzacyjne wymagają dużych pomieszczeń, gdzie można wykonywać potrzebne elementy, na "wymiar", jak mówią fachowcy. Takich warunków nie było na Dębcu i dlatego właśnie teren w Luboniu, w pasie wyłączonym z zabudowy mieszkalnej, odpowiadał potrzebom firmy. W ciągu 2 lat na polach Lasku wybudowano zakład produkcyjny, transformator i 520 m linii energetycznej, koniecznej dla uruchomienia maszyn. W ślad za "Klima-Wentem" przyszli także inni przedsiębiorcy, którzy ulokowali swoje firmy przy tej samej ulicy - Topolowej. Przez ostatnich 10 lat wiele się zmieniło w zakresie działania firmy. Teraz w Luboniu przyjmuje się nie tylko zlecenia dużych zakładów produkcyjnych, których technologie wymagają odpowiedniej wentylacji i klimatyzacji. Coraz częściej klientami są handlowcy, a także osoby prywatne, które chcą mieć klimatyzację w domu, czy mieszkaniu.

-Postęp w tej dziedzinie jest ogromny!-mówi pan Józef Waściński- Właściwie nie ma rzeczy, której nie można wykonać, jest tylko kwestia ceny! Dzisiaj sprowadzamy, na życzenie klienta elementy z dowolnej



Józef Waściński - właściciel firmy

firmy i dowolnego kraju. Klimatyzacja przestała być luksusem, a w budynkach biurowych dużych firm jest już standardem!

"Klima-Went nie ogranicza swojego pola działania do terenu Poznania czy Wielkopolski. Zamówienia realizuje się dla klientów z całego kraju, a nawet z zagranicy. Silna konkurencja w branży zmusza firmę do utrzymywania wysokiej jakości świadczonych usług, a jednocześnie powoduje, że "Klima-Went" musi być na bieżąco z nowinkami technicznymi. Zakład produkcyjny, przy ul. Topolowej, w Luboniu, nie mieści się już w zbudowanych 10 lat temu pomieszczeniach. Właściciel zaplanował więc rozbudowę firmy. Prace budowlane rozpoczną się jeszcze w tym roku, po drugiej stronie ul. Topolowej. W warsztacie produkcyjnym w Luboniu, mieści się "serce" firmy. Tu wykonywane są prawie wszystkie elementy (oczywiście poza urządzeniami elektrycznymi) systemów klimatyzacyjnych. Pracują w nim specjalnie dobrani fachowcy, z wielu dziedzin. Jest ich 25. Muszą, na podstawie projektu technicznego, z płaskich arkuszy blachy "wyczarować" dokładnie to, co zaplanował projektant, nie myląc się ani o centymetr! Na tym właśnie polega jakość w tej dziedzinie usług! Całością przedsięwzięć w firmie (łącznie z marketingiem) kieruje sam właściciel, przy jego boku, na fachowca w branży wyrasta syn.

- Sukces mojej firmy to przede wszystkim wyjątkowa załoga-mówi z dumą pan Waściński- Oni pracują na wizerunek "Klima-Wentu"!

To prawda! Według przysłowia żydowskiego jeden niezadowolony klient powoduje utratę 100 następnych. Dobrze wykonana usługa zawsze promuje firmę, a w przypadku tej konkretnej - także miasto Luboń. W branży, w której działa "Klima-Went" nigdy nie brakuje pracy. Rozbudowa zakładu oznacza także kolejne miejsca dla fachowców, którzy są tu zawsze mile widziani.

- Byliśmy pionierami przedsiębiorczości, kiedy 10 lat temu budowaliśmy swoje firmy na polach Lasku- powiedział nam pan J. Waściński- Po 10 latach wszystko się zmieniło, prócz błotnistej drogi, którą się do nas dojeżdża! Jedyną nadzieją jest dla nas w tym, że szybko zostanie utwardzona ulica Dworcowa, bo klienci nie lubią topić samochodów w błocie! My też mamy nadzieję, że firma się tego doczeka.

I. Szczepaniak

DZIECKO POTRAFI ... ZAPOBIEGAĆ POŻAROM !

Ten tytuł wbrew pozorom wcale nie jest bałamutny! Fakt, że przedszkolaki wiedzą, jak zapobiegać pożarom, zyskał potwierdzenie w czasie konkursu, ogłoszonego przez Ochotniczą Straż Pożarną! Ogólnopolski, kilkietapowy konkurs plastyczny, pod hasłem: "Zapobiegajmy pożarom" w Luboniu został rozesłany wyłącznie do przedszkoli. (Taką decyzję podjął zarząd naszej OSP, który postanowił zacząć edukację przeciwpożarową od najmłodszych obywateli). W piątek, 17 marca br., nad oceną nadesłanych prac obradowało jury, pod przewodnictwem p. Ewy Szymańskiej, reprezentującej Urząd Miejski (w skład jury wchodziły także reprezentantki poszczególnych przedszkoli, oraz Regina Gómiaczyk – dyrektorka Ośrodka Kultury). Wszystkie, zgromadzone w remizie, prace konkursowe były bardzo piękne. Dlatego trudno było jury wybrać ostatecznych zwycięzców. Dzieci znakomicie zrozumiały temat konkursu i włożyły całe serce i talent, aby jak najlepiej oddać dramat spowodowany

pożarem i potrzebę zapobiegania zagrożeniom. Prezes lubońskiej OSP, p. Zenon Twardowski, był tak urzeczony, że najchętniej wręczyłby pamiątkowe odznaki i dyplomy wszystkim uczestnikom konkursu. Panie jurorki były znacznie "twardsze", wspólnymi siłami wybrały 12 laureatów, których prace reprezentować będą Luboń w wojewódzkim etapie konkursu. Z przyjemnością podajemy nazwiska zwycięzców:

Przedszkole nr5: Sandra Różewska, Dominik Szparag, Marcjanna Kasprowicz.

Przedszkole Publiczne przy ul. Konarzewskiego: Aleksandra Dubiak, Monika Inszewska, Tomasz Kaczmarek.

Wszyscy wyróżnieni otrzymają z rąk Prezesa OSP Luboń p. Zenona Twardowskiego dyplomy, oraz pamiątkowe znaczki, a od Zarządu Miasta Lubonia – słodycze. W przyszłym roku do konkursu zostanie zaproszona także młodzież szkół podstawowych.

LENA



TMML zaprasza wszystkich chętnych, w wieku 8-16 lat, na atrakcyjny obóz letni w Czechach (Brno, Hotel "Prehrada", pokoje 2-3 osobowe z łazienkami, 4 posiłki dziennie, wycieczki, ubezpieczenie, dojazd autokarowy, wliczone w cenę, koszt-750 zł). Już teraz warto pomyśleć o wakacjach i zgromadzić odpowiednie środki, zwłaszcza, że przyjmujemy wpłaty w ratach! Zapisy i wpłaty przyjmują: Zofia Łukomska (tel. 8-13-14-51), oraz Antoni Przybylski (we wtorki i czwartki, godz. 16.00-18.00, w Domu Rolnika).

MODA

KOLORY WIOSNY

Witam Państwa w rubryce moda. W tym numerze przedstawię propozycje modnych kolorów na

sezon wiosenny. Śliwka i różnorodne odmiany fioleto to kolory, które za znową dyktatorów mody, znalazły nagle swe miejsce zarówno w dodatkach do klasycznych garniturów, jak i w odzieży na czas wolny i wypoczynek. Nieśmiało dały znać o sobie też czerwień i kolor pomarańczowy. W łaskach wszechwładnej mody pozostały wszelkie odcienie bordo. Królują nadal czernie, szarość, oliwki i ciemno niebieski, choć władza ich przestała być niepodzielna. Najwięcej dzieje się w tkaninach. Ciągłe podnoszenie komfortu użytkowania odzieży poprzez stosowanie mieszanek naturalnych tkanin z produktami najnowszej technologii stało się trendem w modzie nadchodzącego stulecia.

MEN



KLIMA WENT



KLIMATYZACJE • WENTYLACJE
OBRÓBK I PROFILE BLASZANE
TRANSPORT PNEUMATYCZNY (ODPYLANIE)

UI. TOPOŁOWA 5 - 62-031 LUBOŃ
TEL. 813-14-98 FAX. 810-52-15



**NOWY
NETWORK MARKETING**

POSZUKUJEMY
WSPÓŁPRACOWNIKÓW
tel. 8102 - 118 lub 0501 343 518

LEPIEJ BYĆ LOKATOREM CZY WŁAŚCICIELEM?

Lokatorzy domu przy ul. Łącznej 4, należącego do zasobów mieszkaniowych miasta, próbowali na Sesji R.M. (16.03.2000r.) przedstawić Radzie uciążliwości mieszkania w tym budynku. Dom ten, zbudowany w okresie międzywojennym, nie ma kanalizacji. Ubiakacje (4 tzw. "oczka" dla 30 mieszkańców domu) znajdują się w podwórzu, obok budynku gospodarczego. Lokatorzy zabiegają o wykup mieszkań na własność, bo wówczas będą mogli, według własnego uznania, modernizować wnętrza, łącznie z zainstalowaniem kanalizacji sanitarnej. Burmistrz poinformował przedstawicieli lokatorów, że w chwili obecnej trwa wycena mieszkań, przez biegłego rzeczoznawcę. Na podstawie tej wyceny komisja gospodarza R.M. określi cenę wykupu mieszkań. Jednak, zgodnie z prawem, jeśli wszystkie mieszkania w domu przy ul. Łącznej 4 zostaną wykupione, cały ciężar finansowy związany z remontami budynku spadnie na wspólnotę lokatorską. W obecnym stanie cały budynek wymaga znacznego remontu i modernizacji. Teraz lokatorzy muszą zastanowić się, czy nadal podtrzymują swoją decyzję o wykupie mieszkań.



Pierwszy Dzień Wiosny w Luboniu

Wesoło bawiła się młodzież lubońskich szkół 21 marca br., zgodnie z uczniowską tradycją ogłoszonym (i nieoficjalnie zaakceptowanym) dniem wagarowicza. Wychowawcy "wychodzili ze skóry", aby atrakcyjnymi zajęciami zatrzymać młodzież w klasach. Organizowali wycieczki, wyjścia do pizzerii itp. Młodsze klasy topiły Marzannę. Grupę młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr1, z wychowawcą Zbyszkciem Czekalą, spotkaliśmy w drodze do Warty, kiedy wesoło wędrowali z własnoręcznie wykonaną kukłą, symbolizującą zniechodzoną zimę. Wielkie powodzenie miał też tego dnia bar "Miś", w sąsiedztwie Biblioteki Miejskiej. Młodzież zabawnie ubrana, z kolorowymi włosami i twarzami prawdziwie po żakowsku świętowała początek wiosny. Nigdzie nie zauważyliśmy chuligańskich wybryków. I bardzo dobrze.

LENA



Kl. IV a SP 1 z wychowawcą Zbigniewem Czekalą

POEZJA SERCEM PISANA

Tłumy ludzi na wieczorze poetyckim? W dzisiejszych czasach to rzecz nie bywała! A jednak zdarzyło się tak 24.03.br. w Bibliotece Miejskiej, kiedy wiersze z drugiego już, własnego tomiku, czytała Joanna Olejniczak. Była to poezja niezwykła, głęboko osobista, pisana w chwilach wielkich emocji, lub refleksji, najszczerza z możliwych. Autorka nie ukrywała zresztą przed słuchaczami, że te wiersze to kawałkami jej własnego życia. Każdy z utworów, zebranych w tomik, jest komuś dedykowany, bo ludzie są dla Joanny Olejniczak najważniejsi. Miłość, przyjaźń, życzliwość, sympatia choćby, doświadczane od innych, pozwalają nam, zdaniem poetki, przetrwać wszystkie złe chwile i nieszczęścia i "rodzić się" do życia kolejny raz. Taki właśnie tytuł ma tomik poetycki Joanny Olejniczak, wydany w styczniu 2000r. "Rodzić się kolejny raz". Wiersze z tego tomiku, czytane w Bibliotece, podobały się wszystkim. Na zakończenie wieczoru bukiety kwiatów nieomal zasypały autorkę, która nie kryła też wzruszenia. Joanna Olejniczak to osoba wyjątkowa. W zadziwiający sposób łączy w sobie energię i zdecydowanie szefowej firmy, którą kieruje od kilku lat, z niezwykłą wrażliwością artystyczną i uczuciową, poetki, kobiety zaangażowanej w działania charytatywne. Choć pani Joanna nie urodziła się w Luboniu, przez mieszkańców naszego miasta jest uważana za luboniankę, bo dla tego miasta robiła i robi bardzo wiele. Organizacje społeczne: Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli oraz Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia nadały jej, za szczególne zasługi, tytuł członka honorowego. Ten tłum, który przyszedł słuchać poezji, czytanej przez panią Joannę, był dowodem uznania nie tylko dla jej poezji, lecz przede wszystkim dla niej samej. Wszyscy życzymy jej wielu sukcesów!

I.Szczepaniak



EJMIX
SKLEP KOSMETYCZNO
-BIŻUTERYJNY
LUBOŃ, ul. KOŚCIUSZKI 1A



złoto, srebro, jablonex, colibra, ozdoby do włosów, kosmetyki pielęgnacyjne, kosmetyki upiększające, perfumy, wody toaletowe dla pań i panów

MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA KOSMETYCZNA
ZAPRASZAMY Codziennie 10.00 - 17.00
Sobota 10.00 - 13.00

Budynki dawnej drożdżowni, przy ul. Armii Poznań, od prawie 100 lat są wizytówką Lubonia. Zbudowane z pięknej, czerwonej, klinkierowej cegły, w formie niby-zamczyska, są zabytkiem klasy "0", wpisanym do rejestru wojewódzkiego konserwatora zabytków. Powstały na początku XX wieku (1904r.), prawdopodobnie według projektu wybitnego niemieckiego architekta, Hansa Pöelziga, dla fabrykanta żydowskiego pochodzenia – Sinnera. Produkowano w nich słód, glukozę, spirytus i drożdże. Tak było przez 90 lat. W latach 80-tych, kiedy w Polsce nastąpił wyraźny kryzys ekonomiczny i polityczny, zaprzestano produkcji glukozy i spirytusu. W 1987r. zamknięto drożdżownię, ze względu na szkodliwość ścieków poprodukcyjnych, odprowadzanych aż pod Rogalin, zagrażających istnieniu dębów rogałęńskich. Luboń – miasto bez własnej oczyszczalni ścieków – nie mógł sprzeciwić się decyzji wojewody, likwidującej tym samym wiele miejsc pracy. (W tym miejscu należy dodać, że lubońska drożdżownia, jako jedyna w kraju nie podlegająca "POLMOSOWI", mogła zostać zlikwidowana także ze względów konkurencyjnych, jednak oficjalnym powodem była ekologia). Pracownicy zakładów ziemniaczanych poczuli się zagrożeni. Część z nich postanowiła coś zmienić. Inicjatorką utworzenia spółki pracowniczej była dr G. Ziółkowska (posłanka na Sejm z ramienia Unii Pracy, obecnie członkini Rady Polityki Pieniężnej). Udziałowcami w spółce zostali: Centralne Laboratorium Przemysłu Ziemniaczanego – "Unisco" (Spółka zrzeszająca producentów koncentratów spożywczych), Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego. Spółka przyjęła nazwę "Lubanta" i zamierzała wykorzystać możliwości techniczne starej fabryki drożdży dla współczesnych technologii. Był to bardzo trudny czas dla podobnych inicjatyw. "Lubanta" należała do pierwszych spółek pracowniczych w kraju. Socjalistyczne państwo niechętnie tolerowało takie formy przedsiębiorczości. Jednak rynek domagał się swoich praw. W Polsce brakowało wówczas niemal wszystkiego, a najbardziej uciążliwy był brak środków do prania. "Lubanta" od początku istnienia chciała bazować na polskich opracowaniach technicznych i wdrażać nowoczesne technologie. Pierwsze "przymiarki" dotyczyły właśnie preparatów do produkcji środków piorących – a ściślej – glukonianu sodu. Ten związek chemiczny powstaje w podobny sposób jak drożdże (wytwarzają go te same szczepy bakterii), jest powierzchniowo czynny i ulega prawie całkowitej biodegradacji w środowisku naturalnym, znacznie lepszy od powszechnie stosowanych w środkach piorących – fosforanów. Niestety, w latach 90-tych, po zmianie systemu politycznego, Polskę wręcz "zalały" środki piorące i myjące uznanych firm chemicznych z Europy Zachodniej – a one nie zamierzały kupować glukonianu sodu w "Lubancie". Spółka szybko musiała przestawić się na innego rodzaju produkcję. Nawiązano współpracę z Instytutem Przemysłu Organicznego w Warszawie, w którym naukowcy zajmowali się m.in. opracowywaniem nowych preparatów dla włókiennictwa, oraz plastyfikatorami do betonu, również badanymi w Instytucie. Badania wdrożeniowe tych specyficznych substancji prowadzono w Brzegu Dolnym, w wielkich zakładach chemicznych "Rokita", gdzie nie było do tych celów najlepszych warunków. Dyrektor J. Kołodziejczyk przekonał naukowców, by przenieśli się do Lubonia i w ten sposób, w 1990r., podjęto współpracę. Dzięki temu "Lubanta" stała się producentem najnowocześniejszych preparatów, stosowanych w budownictwie, pełnej nowości w naszym kraju – plastyfikatorów do betonu. W stuletniej drożdżow-

ni nowoczesność okazała się zupełnie na miejscu. Obecnie produkuje się tu 5 podstawowych specyfików, o odrębnych właściwościach, które powodują, że mieszanki betonowe nabierają wyjątkowych właściwości technicznych, pozwalających na budowę mostów, autostrad i wielopiętrowych budynków. Nazwy handlowe tych specyfików to: "LUBET" (opóźnia początek i koniec wiązania betonu), "SKORBET" (przyspiesza wiązanie betonu, wpływa na wodoszczelność), "BETOSTAT" (napowietrza beton, opóźnia jego wiązanie, stosowany głównie przy budowie dróg i mostów), "ZIMOBET" (ułatwia betonowanie w temperaturach od +5 do -12 °C), "EKONBET" (opóźnia wiązanie betonów i zapraw). Każdy z nich opatrzony jest osobnym atestem, gwarantującym jakość i bezpieczeństwo stosowania. Niestety, ta bardzo nowoczesna, oparta na polskiej myśli naukowo-badawczej produkcja, nie znajduje odbiorców tam, gdzie być powinni – czyli przy budowie autostrady. Główną konkurencją dla "Lubanty" stanowią tam firmy niemieckie, które mają znacznie dłuższą niż nasza tradycję produkcji polepszaczy do betonu. Dobra współpraca istnieje za to z "Hydrobudową-9", która ulokowała swój węzeł betoniarzki w sąsiedztwie. Obiekty budowane przez "Hydrobudowę-9" (np. oczyszczalnie ścieków) są wykonywane na bazie betonów, ulepszonych preparatami "Lubanty". Środki polepszające beton przeznaczone są głównie dla wielkich odbiorców, ale niektóre z nich konfekcjonuje się również w małych opakowaniach, aby mogły być wykorzystywane także przez indywidualnych inwestorów. (Ludzie coraz częściej pytają np. o środek przeciwdziałający zamarzaniu betonu, czy opóźniający jego wiązanie). W stuletnich budynkach zagościło nowe. Od 1998r. "Lubanta" jest właścicielem fabryki drożdży Sinnera, którą wykupiła do zakładów ziemniaczanych. Budynki są systematycznie remontowane i odnawiane, zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków. (Ostatnio za 70.000 zł naprawiono wałący się dach). O pietyzmie, z jakim traktuje się fabrykę w całości, świadczy drobny, wydawałoby się fakt: na ścianie, w gabinecie dyrektora J. Kołodziejczyka wiszą duże, wycięte z podłogi deseczki, na których ołówkiem 60 lat temu Polak i Niemiec napisali: 8.8.1940, "Podłoga robiona w wojnę, w niewoli" i podpisali swoimi nazwiskami. Dyrektor Kołodziejczyk ocalił tę pamiątkę wojennych dziejów fabryki, bo sam od 1963r. jest związany zawodowo z zakładami ziemniaczanymi, a także z Luboniem. Budynki drożdżowni, do niedawna jeszcze straszące powybijanymi oknami, szybko nabierają reprezentacyjnego wyglądu. Bardzo nas to cieszy! Jednak obecnie większość pomieszczeń stoi pustych. "Lubanta" chętnie wynajmie je przedsiębiorcom, bo spółka użytkuje tylko niewielką część fabryki. Nowoczesna myśl techniczna nie wymaga ogromnych hal. Jednak bez względu na to, ile pomieszczeń zajęto dla potrzeb produkcji plastyfikatorów, "Lubanta" dała wiekowej fabryce prawdziwą szansę na przetrwanie. Należy to docenić!

I. Szczepaniak



BEZ KOMENTARZA

- Od 1 września 2000r. do lubońskich szkół nie będą przyjmowane dzieci z gminy Komorniki, ponieważ dotychczas nie podpisano między Luboniem a Komornikami stosownego porozumienia (Sesja 16.03.2000r.).
- Podatek od posiadania psów, zgodnie z uchwałą Rady, należy teraz opłacać wyznaczonym inkasentom. Są nimi panie: Irena Magdziak i Józefa Rybak (z Informacji Urzędu Miejskiego). Podatek opłaca się każdego roku – do końca marca, lub w ciągu miesiąca od wejścia w posiadanie psa.
- Osoby, które związane są z Luboniem długoletnią pracą na terenie miasta, lecz nie zameldowane w Luboniu, zyskały prawo do korzystania z zasobów mieszkaniowych miasta, na zasadzie najmu, takich samych jak obywatele miasta (Uchwała R.M. z 16.03.2000r.).
- Rada M. podjęła decyzję o utworzeniu tzw. mieszkań socjalnych. Będą to lokale o obniżonej wartości użytkowej, wyłączone z dotychczasowych zasobów mieszkaniowych Lubonia. Przyznawać się je będzie w przypadkach losowych.
- Zarząd Miasta Lubonia zamierza wyemitować obligacje, mają one uzupełnić dochody budżetu miasta. Możliwość emisji bada obecnie firma Inwestment-Consulting.
- Firmy budujące autostradę przez Luboń zabiegają o wydzierżawienie terenów miejskich dla celów administracyjnych i produkcyjnych. Zarząd zdecydował w chwili obecnej o wydzierżawieniu terenów dla administracji tych firm i zlecił zbadanie uciążliwości związanych z działalnością produkcyjną.
- Zofia Łukomska w imieniu Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia poinformowała radnych, że Towarzystwo zamierza wystąpić z wnioskiem o przyznanie medalu: "Zasłużony dla Miasta Lubonia" dyrektor Biblioteki Miejskiej – Elżbiecie Stefaniak i kierowanej przez nią instytucji. Radna zaapelowała o poparcie tego wniosku (Sesja 16.03.2000r.).
- 140.000 zł przeznaczyli radni R.M. w 2000r. na modernizację skrzyżowania ulic Żabikowskiej i Powstańców Wlkp. (Sesja 16.03.2000r.).

KANDYDAT LUBONIA DO REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ

Rada Miejska rekomendowała Marka Bartosza, (w latach 1990-1998 zastępcę Burmistrza Lubonia) jako kandydata miasta Lubonia do kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu (Sesja 16.03.2000r.). Konkurs na wakujące miejsce w R.I.O. został ogłoszony 9.02.2000r. Kandydatury należało zgłaszać wyłącznie w formie uchwał. Od kandydatów wymagano wykształcenia ekonomicznego, lub prawniczego i stażu pracy w jednostkach związanych z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego. Regionalna Izba Obrachunkowa zajmuje się opiniowaniem i kontrolowaniem działań ekonomicznych samorządów terytorialnych (głównie pod względem zgodności tych działań z obowiązującym prawem budżetowym). Marek Bartosz – z wykształcenia prawnik, spełniał wymogi stawiane kandydatom do kolegium RIO (Innych kandydatów z terenu miasta Lubonia nie było). Rada Miejska wyraziła poparcie dla jego kandydatury głosami: 16 – za, 8 – przeciw, 3 – wstrzymujące (głosowało 27 radnych). Po wejściu w skład kolegium R.I.O. Marek Bartosz zgodnie z ustawą, 5 lat nie będzie się zajmował działaniami

ekonomicznymi samorządu miasta Lubonia. W ten sposób unika się stronniczości decyzji i opinii członków kolegium.
TOM



W dniu 4 marca tego roku pochwalił na cmentarzu w Żabikowie Czesława Prałata. Miałem zaszczyt zaliczać się do grona ludzi, których uważał za swoich przyjaciół. Był to człowiek duszą czy ciałem oddany Lubońskiemu Klubowi Sportowemu. Wieloletni działacz L.K.S-u, sędzia piłkarski, laureat Kryształowego Gwizdka mimo przekroczonej 60-tki nigdy nie odmówił old-boyom sędziowania ich towarzyskich meczów. Zawsze pogodny, uśmiechnięty sprawiał wrażenie, że nic z pełnionych obowiązków gospodarza obiektu nie jest dla Niego za trudne. Ale tak to już w życiu jest: "nikt nie zna dnia ani godziny", a żyjącym pozostaje tylko żal.

Cześć jego pamięci !

Sekretarz Lubońskiego Klubu Sportowego
Jacek Włodarczak

**MEN
COLLECTION**
PRACOWNIA KRAWIECKA
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA

ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56

Przedsiębiorstwo Innowacyjno - Wdrożeniowe



ul. Armii Poznań 49
62-030 Luboń
tel./fax
(061) 81-30-837
(061) 81-30-853

Poleca nowoczesne preparaty
uszlachetniające mieszanki betonowe



Lubet 43 A - domieszka do betonu o działaniu kompleksowym, wpływająca na następujące cechy mieszanki betonowej i betonu: * opóźnia początek i koniec wiązania * uplastycznia mieszankę betonową * zwiększa wodoszczelność betonu nawet trzykrotnie * podwyższa mrozoodporność betonu * podwyższa wytrzymałość betonu na ściskanie * ułatwia transport betonu na dalekie odległości * aprobatą IBDIM nr AT/97-3-0213

Skorbet - domieszka do betonu przyspieszająca jego twardnienie. Wpływa na cechy mieszanki betonowej i betonu w następujący sposób: * uplastycznia mieszankę betonową, powodując zmniejszenie ilości stosowanej wody o 12% * przyspiesza twardnienie betonu, umożliwiając rozformowanie prefabrykatów już po 12-16 godzinach * powoduje wzrost wodoszczelności betonu m.in. o 2 stopnie * poprawia mrozoodporność betonu. Świadectwo ITB nr 945/93. Ocena PZH nr 288/B-422/90.

Betostat - domieszka do betonów o działaniu lekko napowietrzającym i opóźniającym wiązanie cementu. Doskonała dla betonów, przy których wymagana jest podwyższona mrozoodporność (betony na drogi, mosty, budowle hydrotechniczne i inne inżynierskie). Aprobaty Techniczna ITB nr K-2087/95 i pozytywna ocena PZH nr 407/B-294/92. Dozowanie: bezpośrednio do mieszanki betonowej 0,3% w stosunku do masy cementu.

Zimobet - domieszka do betonu przyspieszająca narastanie wytrzymałości betonu w niskich temperaturach i obniżająca temperaturę zamarzania świeżej mieszanki betonowej. Domieszkę zaleca się stosować w temperaturach od +5 C do -8 C. Aprobaty Techniczna ITB nr K-2078/95 i pozytywna ocena PZH nr 2/B-40/94. Dozowanie: bezpośrednio do mieszanki betonowej 1% w stosunku do masy cementu.

Ekonbet - domieszka do betonu, opóźniająca wiązanie mieszanki betonowej - może wynieść około 24 godz. w zależności od rodzaju cementu. Doskonała do betonów, przy których wymagana jest mrozoodporność (betony na drogi, mosty, budowle hydrotechniczne i inne inżynierskie). Aprobaty Techniczna ITB nr AT-15-2854/97. Dozowanie: bezpośrednio do mieszanki betonowej 0,5-1,2% masy cementu

Preparat KSF-8 - preparat do usuwania zanieczyszczeń z zapraw, betonów z betoniarek i urządzeń stosowanych w budownictwie. Środek ciekły stosowany w rozcieńczeniach jak 1:3:5.

CZEKAMY NA LUDZI DOBREJ WOLI!

(ROZMOWA Z PREZESEM ADAMEM GABLEREM)

Pisaliśmy już na łamach "Echa Lubonia" o jadłodajni Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli (ostatnio, przy okazji planowanej wspólnie z Gminną Komisją Przeciwdziałania Alkoholizmowi, pomocy dla rodzin z problemem alkoholowym). Tym razem chcemy pokazać Państwu Stowarzyszenie od strony trudności, z jakimi się spotyka, realizując swój program statutowy. Dlatego też o rozmowę poprosiliśmy Prezesa Stowarzyszenia, pana Adama Gablera.

"Echo": Co jest największą przeszkodą w działaniu Stowarzyszenia?

A. Gabler: Oczywiście stały brak pieniędzy! Jesteśmy przecież Stowarzyszeniem, które opiera się na **dobrowolnych datkach**, czyli na wewnętrznej potrzebie pomocy innym ludziom. Wiele osób dzieli się tym, co ma, nie możemy wymagać, aby dawali nam pieniądze! Otrzymujemy dary w postaci żywności, ubrań, butów. Dzięki temu funkcjonuje nasza jadłodajnia i sklepik. To wielka pomoc, ale mimo tego, ciągle brak nam gotówki na opłacenie wszystkich kosztów, związanych z utrzymaniem jadłodajni. To są prozaiczne sprawy, ale trzeba przecież płacić za prąd, gaz, wywóz szamba i wypłacać wynagrodzenia pracownikom kuchni. Pewnie trudno by nam było udźwignąć ten ciężar, gdyby Poznańska Kuria Biskupia, od której dzierżawimy pomieszczenia jadłodajni, nie zwolniła nas z opłat czynszu, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Za półtora roku kończy się nam 8-letni okres najmu, mamy jednak nadzieję, że umowa zostanie przedłużona, na tych samych warunkach, przy życzliwym poparciu ks. Proboszcza Karola Biniasia, aby jadłodajnia dalej mogła służyć potrzebującym. W naszej działalności bardzo wspiera nas także Zarząd i Rada Miasta Lubonia, dzięki którym, co roku otrzymujemy środki na podstawowe opłaty związane z eksploatacją pomieszczeń, oraz na wynagrodzenia dla pracowników. Resztę potrzebnych pieniędzy musimy wypracować sami. Robimy to przede wszystkim organizując przyjęcia okolicznościowe w jadłodajni, oraz sprzedając podarowaną odzież i buty (oczywiście nowe!), w sklepiku. Pobieramy też symboliczną opłatę za obiady, od tych, których na to stać!

"Echo": Jadłodajnia wydaje obiady również za darmo, kto za nie płaci?

A. Gabler: Część darmowych posiłków otrzymują osoby, za które płaci MOPS, inne wydawane są na koszt Stowarzyszenia. Zresztą także obiady płatne (2,50zł za 2-daniowy obiad + deser) są w 1 "sponsorowane", bo opłata jest wyłącznie symboliczna. Nie jesteśmy po to, aby rozdawać to, na co inni ciężko pracowali, lecz po to, aby pomagać najbiedniejszym, w możliwie godny sposób! Dlatego u nas płaci się za obiady! Każda złotówka, która wraca w ten sposób do Stowarzyszenia, pozwala pomagać następnym, czasem takim, którym darmowy posiłek pozwala nie umrzeć z głodu! Wbrew pozorom, tacy też są w naszym mieście! Nie chodzi tylko o bezdomnych, w ciągu całego roku przychodzi do nas wiele starszych, samotnych osób, którym emerytura, czy renta nie starcza na chleb! To

głównie dla nich i dla dzieci z rodzin patologicznych działamy!

"Echo": Kuchnia jadłodajni musi mieć stałe zaopatrzenie. Kto się tym zajmuje?

A. Gabler: Kierownikiem jadłodajni jest obecnie kol. Zofia Łukomska, ona potrafi "spod ziemi wyciągnąć" potrzebne produkty, ale...nie może ich nosić na plecach! Po dary, czy jakiegokolwiek zakupy, w ilościach potrzebnych jadłodajni, trzeba jeździć samochodem, a my przecież nie mamy własnego środka transportu. Od czasu, do czasu Urząd Miasta pożycza nam samochód bagażowy, czasem wynajmujemy jakiegoś przewoźnika. Generalnie jednak jest to nasza "pięta achillesowa", bo ciągle brak nam pieniędzy na transport.

"Echo": Czego jeszcze brak Stowarzyszeniu?

A. Gabler: Oprócz pieniędzy? Także ludzi, gotowych pomagać innym! Z wielką radością widzielibyśmy pomoc wolontariuszy, którzy np. zajmowałiby się noszeniem posiłków osobom, nie mogącym o własnych siłach docierać do jadłodajni. Wolontariusze mogliby także zajmować się propagowaniem działalności Stowarzyszenia, docieraniem do firm, bo niewiele jest takich przedsiębiorstw i osób prywatnych jak: "Benus", "Anika", "Wirenka", państwo Bernasiowie, Kowalkiewiczowie, Borowiczowie, którzy są stałymi darczyńcami Stowarzyszenia. Wszystkim, którzy nas wspomagają, jesteśmy wdzięczni. Marzy się nam jednak, aby ludzi dobrej woli, nie koniecznie zrzeszonych w Stowarzyszeniu, było znacznie więcej! Żyjemy w trudnych czasach. Nie wszyscy potrafili się do nich dostosować. Dlatego musimy sobie pomagać, choćby dlatego, aby ktoś, kto przez 40 lat pracował na "chudą" emeryturę, nie czuł się nędzarzem i mógł "kupić" sobie obiad w naszej jadłodajni. Każdy może pomóc, wystarczy dobra wola!

Z Prezesem Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli, panem Adamem Gablerem rozmawiały I.S. i M.M.

Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składa wszystkim darczyńcom najlepsze życzenia: zdrowych, spokojnych świąt, w rodzinnej atmosferze.



WIOSNA W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 1



Fani Ewa Elaszyk i przedstawienie kółka teatralnego

Z okazji Dnia Wiosny - we wtorek 21.03, działające w SPI w Lubniu kółko teatralne, muzyczne i taneczne pod okiem opiekunek p. E. Błaszyk, J. Jakubowskiej i J. Ostańskiej zorganizowały dla klas młodszych przedstawienie pt. "Wiosną skrzydła dzieciom rosną". Uświetnione tańcami, przeplatane śpiewem i recytacją wierszy, doskonale wprowadziło młodszą publiczność w atmosferę pory roku, która zamykając szarość-pobudza życie i radość. Przygotowaniem dekoracji zajęło się kółko plastyczne oraz ich pani A. Flagmańska. W trakcie przedstawienia, kółko dziennikarskie prowadzone przez p. M. Słobodę, zaoferowało specjalny wiosenny numer swojej gazetki, noszącej tytuł "Bajer". Po przedstawieniu, kółko ekologiczne p. D. Pietrzyńskiej zaprezentowało szeroką wystawkę na temat "Sprawdź czy jesteś EKO". Miała ona na celu wykształcenie umiejętności ekologicznego zachowania. Zwrócono tu szczególną uwagę na celowość sortowania odpadów, których spora część nadaje się do odzysku w formie surowców wtórnych i doskonałego kompostu. Przedstawiciele kółka ekologicznego chcą wystąpić do jednej z aptek Lubonia, z prośbą o zbiórkę przeterminowanych leków.

Opracowała Ilona Bylińska SPI

LUBOŃSCY LAUREACI NAGRODY „DOBRE BO POLSKIE”

Dnia 24.03.2000 w Sali Białej Urzędu Miejskiego w Poznaniu, odbyło się rozdanie nagród dziewiątej edycji konkursu „DOBRE BO POLSKIE”. To już dziewiąty raz Wielkopolska Fundacja Żywnościowa promuje polskich producentów. Gazeta „Głos Wielkopolski” zamieszczała specjalny kupon, dzięki któremu konsumenci z całej Wielkopolski mogli zgłaszać najlepsze ich zdaniem wyroby krajowe. Dzięki temu do konkursu została zgłoszona ogromna ilość produktów wysokiej jakości. Chociaż głosowali głównie Wielkopolanie, to wśród wyróżnionych znalazły się firmy z całego kraju. W tym roku nagrody „DOBRE BO POLSKIE” otrzymali dwaj mieszkańcy Lubonia. Pierwsze z wyróżnień otrzymał Pan Stanisław Butka za produkt o nazwie „RARYTASKI”. Pod tą nazwą kryją się bułeczki z dodatkiem kawałków kiełbasy. Państwu, którzy nie mieli jeszcze okazji spróbować „RARYTASEK” możemy tylko powiedzieć, że mają one niesamowite walory smakowe, co zresztą doceniła również kapituła konkursu. Drugie wyróżnienie otrzymał Pan Hardy Steinke za „MÜSLI BENUS”. O tych wspaniałych mieszankach zbożowych, których Firma Benus ma wiele w swojej ofercie, pisaliśmy już wcześniej w rubryce „W kręgu medycyny naturalnej”. Kapituła konkursu nie mogła być obojętna na zalety tych produktów, tym bardziej, że zgłoszone zostały przez wielu zadowolonych klientów. Obok naszych laureatów w konkursie wyróżnienia zdobyli także przedstawiciele innych firm.. Nie tylko w branży spożywczej, chociaż te przewodziły w tabeli z listą nagrodzonych. Cieszy nas, że polska produkcja jest na coraz wyższym poziomie, a konsumenci coraz częściej sięgają na półki właśnie po polskie produkty. Naszym laureatom życzymy wielu sukcesów i kolejnych certyfikatów jakości.

Redakcja



Prezes BENUSA pan Hardy Steinke



Eugenia i Stanisław Butka w chwilę po otrzymaniu certyfikatu „DOBRE BO POLSKIE”



Rarytaski w gronie innych wyrobów ANIKI

W KRĘGU MEDYCYNY NATURALNEJ

NAJLEPSZE MÜSLI W POLSCE

Drodzy Państwo pisząc artykuł do tego wydania już wiedziałam, że Firma Benus została wyróżniona w IX edycji konkursu „DOBRE BO POLSKIE”. W tym roku zasłużona nagrodę otrzymała MÜSLI BENUS. W naszej gazecie promujemy tylko najlepsze firmy. O MÜSLI pisałam już w grudniowym numerze ECHA LUBONIA. Mam nadzieję, że moje artykuły choć w małej mierze przyczyniły się do tego abyście Państwo zaczęli regularnie wzbogacać swoją dietę o mieszanki śniadaniowe MÜSLI. Jednak odpowiedź na pytanie dla-

czego MÜSLI mieszanka zbożowa produkowana pod marką Benus otrzymała wyróżnienie „DOBRE BO POLSKIE” można otrzymać w tym artykule. Musli mieszanka zbożowa Benus są to pełnowartościowe płatki zbożowe z dodatkami smakowymi. Umożliwiają szybkie i łatwe przygotowanie do spożycia zdrowego i bogatego w składniki odżywcze posiłku. Płatki zbożowe są źródłem błonnika pokarmowego, witamin, składników mineralnych i węglowodanów. Błonnik spełnia rolę wypełniacza i zaspakają uczucie łaknienia. Uczestniczy też w procesach usuwania z organizmu szkodliwych substancji, oraz cholesterolu. Jest niezbędnym składnikiem pożywienia, ułatwiającym prawidłowe funkcjonowanie układu pokarmowego. Dodatki suszonych owoców wzbogacają MÜSLI BENUS w pektyny i witaminy A, C, PP. Ziarno

słonecznika dostarcza niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych a granulaty soi, pełnowartościowego białka. Cukier gronowy, zawarty w jednym z gatunków MÜSLI BENUS, łatwo przyswajalny, podnosi wartość energetyczną tej mieszanki. W połączeniu z wysoką wartością odżywczą białka soi, czyni z niej idealną odżywkę dla sportowców i młodzieży, ale także jest wskazana dla każdego z nas. Pisałam już o dobroczynnym działaniu soi na łamach „ECHA”. Soja między innymi obniża poziom cholesterolu. Nawyki żywieniowe powstają

we wczesnym okresie życia człowieka, dlatego ważne jest aby rodzice przyzwyczajali dzieci do jedzenia mieszanek MUSLI na śniadanie, szczególnie, gdy są już uczniami!

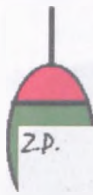
W ostatnim numerze „ECHA LUBONIA” zamieściliśmy konkurs, a oto rozwiązanie: Siedziba Firmy Benus mieści się przy ul. Wykopy 5 w Poznaniu. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosowaliśmy trzy nagrody, a otrzymują je Państwo: Barbara Witkiewicz, Bogdan Lisiecki, Zdzisław Michałak. Gratulujemy! Państwo możecie je odebrać dnia 14 kwietnia w Bibliotece Miejskiej. W tym numerze proponujemy Państwu następny konkurs. Do wylosowania jest tym razem 5 nagród, a oto pytanie: „Wymień przynajmniej dwa rodzaje chleba tostowego firmy Benus”. Na prawidłowe odpowiedzi czekamy do 28 kwietnia. Życzymy powodzenia!

MÜSLI-LAND
MÜSLI MIODOWE

BEZ DODATKU CUKRU

Musli - Mieszanka śniadaniowa, można spożywać również między posiłkami.
Przyrządzenie do spożycia łatwe i szybkie.
Składniki: płatki owsiane, miód, ziarno słonecznika, tłuszcz roślinny, rodzynek, sezam.
100g przeciętnie zawiera: 9,9g białka; 13,8g tłuszczu; 60,7g węglowodanów; 4,4g substancji balastowych
Wartość energetyczna: 421,4kcal = 1766kJ; LWW = 19,7g
Sposób użycia: kilka łyżek stołowych mieszanki zalać ciepłym lub zimnym mlekiem, albo jogurtem lub sokiem owocowym.
Należy spożyć przed datą podaną na opakowaniu.
Przechowywać w chłodnym i suchym miejscu.

BENUS **POLSKA ŻYWIWOŚĆ** **TIV-CERT**
180 9002



MISTRZOSTWA ŚWIATA W RFN - 1969rok.

Opowieści mistrza. Opowiada Ryszard Marczak.

Przed rozpoczęciem zawodów byłem mocno zrezygnowany. Rzeka na której przyszło nam łowić pokryta była kożuchem planktonu, leniwy nurt nie wróżył szybkiej poprawy na wodzie, a tym samym nie wróżył dobrych wyników. Bardzo obawiałem się angielskiego zawodnika zajmującego stanowisko poniżej mnie. Zanęta, którą przygotowywał Anglik obfitowała w ochotkę, bałem się że tak treściwą zanętą zablokuje mi ryby. Widok tak dużej ilości ochotki wybił mnie zupełnie z logicznego myślenia. W głowie kotłują mi się wskazówki starszych kolegów. Czas przygotowania nieubłaganie uciekał, przygotowując kolejne zestawy nie mogłem znaleźć odpowiedniej koncepcji połowu, sytuacja wymagała błyskawicznej reakcji, tym bardziej że dwa następne stanowiska zajmowali czołowi zawodnicy drużyn NRF i NRD. Minuty do pierwszej rakiety uciekały jak sekundy, nie było czasu na analizowanie zaistniałych warunków, trzeba jeszcze urobić zanętę. Właśnie zanętę. I w tej chwili przyszło olśnienie. Przecież glony tworzące dywan na lustrze wody zmniejszyły w dużym stopniu dopływ światła, czyli w ciemnej wodzie ochotka Anglika będzie mało widoczna. Nerwy puściły, wraca rutyna, już wiedziałem, jedno stało się pewne - trzeba wyprzedzić przeciwników. Wymieślałem białą zanętę (biskoptową) z dużą ilością białych robaków. Uformowane kule czekały na start. Z niecierpliwością spoglądałem na zegarek, jeszcze 7, 4, minuta i już. Huk salwy rozładował napięcie, kule poszły do wody, zanęcam liniowo: po skosie pod prąd do środka i od środka do brzegu też po skosie. Zablokowałem całą rzekę. Wyrzuciłem przeszło trzydzieści kul. Rozpoczęcie zawodów, pierwsze przepłynięcie zestawu, spławik po czterdziestu centymetrach swej wędrówki wskazuje branie, zacięcie, pierwsza płoć, taka ładna z trzydzieści centymetrów. Drugi zarzut nic, trzeci znowu płoć, już jest dobrze mówię



NRF - 1969 . Ryszard Marczak podczas treningu przed zawodami.

mam dwie ryby a sąsiedzi nic. Następne minuty przynoszą dalsze płotki. Kilkanaście pustych przepłynięć i zdecydowane branie, przycinam a tu jak mi nie wygnie tyczkę - jaż taki pod kilo. Wyciągam tego jazia. Jednak po tej rybie brania ustały. Próbowałem wielu sposobów jednak bez rezultatu. Sąsiedzi nadal bez ryb. Po godzinie bezowocnego wędkowania zmieniam wędkę na uklejkówkę. Łowią blisko brzegu zaraz za mertą na metrowym gruncie. Na haczyku biały robaż barwiony na czerwono. Do końca zawodów wyciągam jeszcze okonia. Anglik ze swoimi ochotkami wyciągnął tylko jedną płotkę, Niemcy też mieli tylko po jednej rybie. Mój plan się powiódł. Zdążyłem zablokować konkurentów. Byłem zadowolony, na kilkudziesięciu zawodników w ogólnym bilansie byłem w samej czołówce. Polska zajęła

drużynowo czwarte miejsce.

Panie Rysiu - czy rzeczywiście w praktyce idzie tak skutecznie zablokować łowisko zanętą, że wędkarze stojący zaledwie kilka metrów od naszego stanowiska nie mają brań? Czy zanętę zawsze rzuca się po trójkacie jak Pan wspomniał?

-Różnie, zależy to od wielu czynników. Od głębokości łowiska, od uciągu wody, od kierunku i specyfiki samego nurtu. Dla przykładu opowiem o Turnieju Przyjaźni, zawody rozgrywały się w Gdańsku na Wiśle. Potrafiłem tam zrobić coś takiego, że pięciu zawodników poniżej mnie nie miało żadnej ryby. Na szóstym i siódmym stanowisku mieli po jednej rybce i do dwudziestego stanowiska też nic nie wyciągnęli.

Rzeczywiście tak idzie zablokować rybę?

-Zablokować - nie zablokować lecz spławić rybę. Ja musiałem spławić tą rybę, bo jak wiadomo ryba idzie pod prąd i żeby ci zawodnicy poniżej nie mogli się do niej dostać trzeba umieć ją spławić. Ale żeby umieć to zrobić trzeba wiedzieć jak i czym, ale to już następna historia.

SĘDZIA WĘDKARSKI ZBIGNIEW PRZYBYSKI

POD SZYLDDEM DEL-MONA

Panie Kapelańskie uroczyście otworzyły swój drugi sklep w Luboniu. 17 marca br. dokonano poświęcenia pomieszczeń i przecięcia symbolicznej wstęgi w sklepie "Del-mon", przy ul. Sienkiewicza 47, w obecności tych wszystkich, których pomoc umożliwiła pani Kapelańskiej i jej córkom zrealizowanie do końca planów niedawno zmarłego męża i ojca - Macieja Kapelańskiego, radnego Rady Miejskiej Lubonia. Sp. Maciej kapelański widział przyszłość swojej rodziny w rozszerzaniu obszaru działania, przez otwarcie kolejnego sklepu delikatesowo-monopolowego. Z pewnością teraz byłby dumny z nowej placówki handlowej, otwartej pod szyldem "Del-mon", w nowym osiedlu, budowanym przez firmę "KOS-DOM". Sklep jest ładnie umeblowany, dobrze zaopatrzony i ma sympatyczną obsługę, ubraną w firmowe "wdzianka". Nie jest to wielki market, lecz typowy sklep osiedlowy, z towarami dostępnymi w samoobsłudze, nie przytłaczający ogromem, taki, do którego przychodzi się po codzienne zakupy. (Pracuje w dni powszednie od godz. 6.30 do 21.00, oraz

w niedzielę od godz. 9.00 do 16.00). Obecny na otwarciu Burmistrz Lubonia, p. Wł. Kaczmarek, składając życzenia właścicielkom, powiedział, że jeszcze niedawno nie spodziewał się, że tak szybko w miejscu pustych pól, przy ul. Sienkiewicza, wyrosną nowoczesne domy i sklepy. Oblicze miasta rzeczywiście bardzo się ostatnio zmienia. Nowe placówki handlowe Lubonia mają już europejski poziom - tak jak drugi sklep "Del-mon". Zaraz po otwarciu mieliśmy okazję zrobić tam zakupy i bardzo się nam podobało. Dla porządku podajemy, że nazwa, pod którą znacie Państwo sklep rodziny Kapelańskich uległa zmianie o jedną literkę ("De-mon" zmienił się w "Del-mon"), a diabełek przekształcony został w wesołego duszka, w cylindrze na głowie. Oba sklepy są nadal oczywiście delikatesowo-monopolowe. Gratulujemy paniom Kapelańskim i życzymy dalszego rozwoju sieci sklepów z "Del-mon" w sztyldzie.



I.S. i M.M.

Sklep poświęcił Ks. Krzysztof Mizerski



MUZYCZNA KAWIARENKA W OŚRODKU KULTURY

W ostatnią sobotę karnawału (4.03.2000r.) ciekawą imprezę zorganizował Ośrodek Kultury, w sali przy ul. Armii Poznań. Było to coś pośredniego między muzyczną kawiarenką, a przedwojennym kabaretem. Widzowie, siedząc przy ciastkach, kawie, herbacie i lampce wina, słuchali piosenek wykonywanych przez poznańską grupę muzyczno-wokalną "Akord". Repertuar muzyczny sięgał do szlagierów filmowych (i nie tyl-

ko) z lat międzywojennych, 50., 60. i 70. Prócz piosenek, wykonawcy zaprezentowali także kilka dowcipów w kabaretowym stylu. Widzów zachęcano do tańca. Znane melodie i słowa zachęty podziały skutecznie – pary ruszyły do tańca. Przez prawie 2 godziny trwał spontaniczny dancing. Starsi uczestnicy tej imprezy przypomnieli sobie czasy, kiedy w podobny sposób bawili się w poznańskich lokalach i razem z piosenkami nucili przeboje Zuli Pogorzelskiej czy Eugeniusza Bodo. Wszystkim podobała się tak pomyślana forma uczestnictwa. W naszym mieście brak lokali rozrywkowych z prawdziwego zdarzenia, więc pomysł zrealizowany w Ośrodku Kultury okazał się bardzo trafiony. Tak trzymać!

LENA



*"Żadna mądrość,
której możemy się nauczyć na Ziemi,
nie da nam tego,
co słowo i spojrzenie Matki."*
Wilhelm Raabe



Kochanej Mamie Helenie Nowak
z okazji 80-tych urodzin dużo zdrowia.
Błogosławieństwa Dożego
oraz 100 lat życia
życzą córki
Lucyna, Grażyna i Małgosia z rodzinami

HURTOWNIA PIWA WINA I NAPOJÓW
"HEKTOR" s.c.
62-031 Luboń, ul. Fabryczna 51
tel. (0-61) 810 28 54
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

Firma **Sepilax** **Garnażerka od A do Z**

Atrakcyjne wyroby garnażeryjne na imprezy okolicznościowe typu: komunie, wesela, bankiety.

Zakład Produkcyjny
62-030 Luboń
ul. R. Maya 1 (061) 813-02-51 wew. 169

sklep
MODA MĘSKA
Luboń, 11 Listopada 51
pn. -pt. 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00

Renomowane firmy
ZAPRASZAMY

BENAS

„NIEDŹWIEDZIE”

Już my sum, Hiruś! Potrzymej mi kaste, a jo ide się pytać, gdzie się przebieremy- godoł mały Knajder. Pod wrotami stało pełno bachorów i kikali bez sztachty, co to się wywijo w ty stodołe. Nu bo to wicie, świnta wielkanocne i tradycjo musi być, abyk chodzili "niedźwiedzie". Wrechłali my się do stodoły, a tam zawijali Wicka w słumę, bo un rychtyk odstowioł "niedźwiedzia". Buły trzy "kuminiorze", "baba" i "dziód", "szkiół" na siwku i "strażok" w chełmie, z siekirkum u poska. A my z Knajdrym i Wackim jako grajki. Po obiedzie ruszyli my z całom wiarom na Żabikowo i Kotowo. Najpirw strażok krzyknuł: bacznosc! I po strażocku podoł kumynde: "w tył zwrot"- Tam, gdzie stoicie zadkami, obróćcie się sznupami! Najgorzy to się łobróciul "niedźwidz, bo trzymoł mindzy girami doś długum lole, łoż się wlykła po zimi. A jak my wypryśli z podwyrka na szose, to łogary zwiywały, gdzie który móg! "Baba",z "dziadym" pod mankit, się wyćwirzali, łoż coś. Una co rusz postowiaa koszyk z jajami, podnosiuła dyrduny i podciungala gacie. A wiara, co na nos szpycowała, to kładła się na zimi łod chichranio. "Kuminiorze" właziuły na dachy i zatykały kuminy, łoż dym wylaziul na całcum chate. Niechby tylko jako smykiym i podrygiwoł. A co rusz z se luchnuł jednygu, jak go wiara czynstowała i balanze traciul. Zatrzymywoł się, winc gu Knajder popychoł. I naroz znaleźli my się na końcu Żabikowa. A tam, patrzymy, jakieś inne "niedźwiedzie" lażum! A wicie kto to buł? To buły szczuny z Kumornik! Chorobne szuszfole, w nasz rewir się sknaili! To rozjuszulo naszych "kuminiorzy". Młocka się zrobiuła, alek my wygrali i tych z Kumornik przepyndzili. Nasz gajgorz pozbuł się gajgów, bo w ty młocke deknul "strażoka" w glace, że tyn fiknuł koziołka, a jymu rozwaluły się gajgi na drobny mak. Lejery! Co ci to lamenciuła "baba" do "dziada", że jymu z kluka jucha leciała! Nu to kuniec. Idymy nazod, do dumu. A mały Knajder godo: wycie co, wiara? Żeby tak buł przy swoi figurze, to jo już bym im pokozoł, gdzie koza mo miód!



Benon Matecki.

POLICYJNA

1.03-KRADZIEŻ- Przy ul. Armii Poznań, w Gimnazjum nr 1, w klasie Ic ktoś ukradł dziennik. Ze względu na Ustawę o Ochronie Danych Osobowych dyrekcja zgłosiła sprawę Policji. Sprawcy i dziennika nie znaleziono.

ROZBÓJ- przy ul. 1-go maja (godz. 14.30) 12-letni chłopiec napadł z rozbitą butelką na 2 swoich rówieśników, spokojnie idących ulicą, zażądał pieniędzy jednego z chłopców zranił w głowę. Policja ujęła sprawcę. Zdarzenie rozpatrzy Sąd (wydział rodzinny)

2.03-HANDEL NARKOTYKAMI Zebrano materiały i wszczęto śledztwo w sprawie o handel narkotykami. Sprawę przekazano prokuraturze.

2-3.03-KRADZIEŻ Przy ul. Sobieskiego skradziono 4 koła z samochodu Fiat-Seicento. Straty 1000zł.

3.03-WŁAMANIE Przy ul. Żabikowskiej włamano się do samochodu Fiat-Cinquecento wybito szybę i skradziono półkę z głośnikami. Straty 260zł

KRADZIEŻ Przy ul. Sikorskiego skradziono samochód Honda - Civic, koloru wiśniowego, straty 25.000zł

USZKODZENIE MIENIA przy ul. Hibnera uszkodzono samochód Honda-Civic, straty 1000zł. Złodziej nie zdołał pokonać zabezpieczenia !

3-4.03-WŁAMANIE Przy ul. Kasprzaka włamano się do samochodu Daewoo-Espero, skradziono radioodtwarzacz, oraz zmieniacz płyt CD, straty 3.500zł

6.03-KRADZIEŻ Z budynku gospodarczego przy ul. Malwowej skradziono motorower, straty 450zł. Policji udało się ustalić 2 nieletnich sprawców (dzięki wskazówkom poszkodowanego), motorower odzyskano.

WŁAMANIE Przy ul. Puskina (godz. 17.50/18.05) włamano się do samochodu Renault, skradziono radioodtwarzacz CD, panel komórkowy, straty 1.900zł

USZKODZENIE MIENIA Przy ul. Kasprzaka uszkodzono samochód Fiat 126-p, straty 1.500zł

ROZBÓJ Przy stacji DEA, przy ul. Żabikowskiej (godz. 19.50) 2 dorośli mężczyźni napadli na nieletniego, którego zwabili pod pozorem kupna od niego telefonu komórkowego. Transakcja nie doszła do skutku. Mężczyźni pobili chłopca, zabrali mu telefon (bez karty aktywacyjnej) i odjechali samochodem. Policja ustaliła personalia sprawców, poszukuje się ich w celu zatrzymania. Straty 200zł.

9.03-WYPADEK Przy ul. Żabikowskiej (godz. 8.00) w czasie usuwania konarów drzew, starsza kobieta (70 lat), wybiegła za pieskiem na słabo zabezpieczony teren wycinki. Cudem uniknęła śmierci. Spadający konar złamał jej obie nogi.

WŁAMANIE Przy ul. Armii Poznań (godz. 21.00/21.30) włamano się do samochodu Ford- Transit, skradziono radioodtwarzacz i radiotelefon, straty 3.250zł

11-12.03-WŁAMANIE Przy ul. Poniatowskiego włamano się do kiosku "Ruchu", skradziono papierosy, kosmetyki, kalkulatory i inne, straty 5.000zł

13.03- SZANTAŻ I WYMUSZENIE Przy ul. Kościuszki dwaj 13-letni uczniowie Sz.Podst.nr1, grożąc pobiciem i zabójstwem wymuszali od 11-letniej dziewczynki pieniądze. Proceder trwał dłuższy czas. (Od grudnia do marca) Wymusili przez ten czas ok.600zł. Policja prowadzi dochodzenie.

14.03-WŁAMANIE Przy ul. 3-go maja włamano się do samochodu Volkswagen- Passat, skradziono torbę z dokumentami i pieniądze, straty 920zł. (torbę pozbawioną zawartości sprawcy porzucili w krzakach przy ul. Puskina)

17-18.03-WŁAMANIE Przy ul. Powstańców Wlkp. włamano się do budynku Inspektoratu PZU, straty są szacowane.

18-19.03-WŁAMANIE Przy ul. Poniatowskiego włamano się do sklepu wielobranżowego, skradziono zabawki, straty 520zł.

21.03-KRADZIEŻ Przy ul. Walki Młodych z terenu posesji skradziono samochód Mercedes, straty 170.000zł

KRADZIEŻ Przy ul. Armii Poznań z terenu Zakładów Ziemniaczanych skradziono skrobie ziemniaczaną w nieustalanej ilości, straty są szacowane.

KRADZIEŻ Przy ul. Kościuszki z parkingu niestrzeżonego skradziono samochód dostawczy Mercedes wraz z towarem, straty 20.000zł (bez wartości towarów, która jest ustalana)

22-23.03-USZKODZENIE MIENIA Przy ul. Zielonej uszkodzono samochód Skoda- Oktawia, wybito szybę, porysowano lakier, straty 600zł.

WŁAMANIE Przy ul. Sobieskiego włamano się do sklepu wędkarskiego, skradziono sprzęt i dokumenty osobiste, straty ustali inwentura

WŁAMANIE Przy ul. Żabikowskiej włamano się do pracowni złotniczej, skradziono złotą biżuterię, straty 2.200zł.

24-25.03-WŁAMANIE Przy ul. Osiedlowej włamano się do Poloneza-Trucka, z części ładunkowej skradziono zraszacze i urządzenia do podlewania trawników, straty 1.985zł.

25-26.03-WŁAMANIE Przy ul. Kościuszki włamano się do sklepu motoryzacyjnego, skradziono oleje samochodowe, oraz lakiery, straty 3.450zł

28.03-KRADZIEŻ W Zakładach Chemicznych "Luboń" S.A. z szafki pracowniczej skradziono dokumenty i 40zł. Straty 50zł.

28-29.03-KRADZIEŻ Przy ul. Żabikowskiej z terenu budowy autostrady skradziono pompę spalinową. Straty zostaną określone po sprawdzeniu inwentarza

NARKOTYKI W SZKOŁACH PODSTAWO- WYCH LUBONIA



Edmund Nowacki

4 osoby aresztowane za sprzedaż narkotyków w Luboniu, a 3 pod dozorem kuratorskim. Taki jest dotychczasowy bilans działań Policji, w sprawie, która „odkryła” się 2 marca br. O tym, że uczniowie lubońskich szkół podstawowych się narkotyzują, mówiono od dawna. Nie bardzo przyznawali się do tego pedagodzy, którzy twierdzili, że w ich szkołach nie ma takiego problemu. Zaprzeczali także rodzice, nie dopuszczający do siebie myśli, że ich dzieci mogą kupować narkotyki, zamiast np. hot-doga. Policja miała informacje, natomiast nie było punktu zaczepienia, który pozwoliłby dokonać aresztowań. (posiadanie narkotyków dla własnych potrzeb jest zgodne z polskim prawem, legalne) Okazja nadarzyła się, kiedy na teren Szkoły Podstawowej nr 4 (przy ul. 1-go maja, rejon Lasku) przyszło 2 obcych chłopaków, zachowujących się w stosunku do nauczycieli arogancko. Podczas lekcji wchodzili do klas i wywoływali młodzież na korytarz. Nie opuścili szkoły mimo nakazu dyrektorki, wobec czego została wezwana Policja. Młodych ludzi zatrzymano na szkolnym boisku, nie mieli przy sobie narkotyków, ale Policja posiadała już informacje na temat ich działalności. W czasie przesłuchania młodzi ludzie dokładnie opowiedzieli, jak wygląda sprzedaż narkotyków w mieście i kto je nabywa. Z tych informacji wynika, że w Luboniu kupuje się najczęściej : marihuanę, haszysz i amfetaminę, ceny wahają się od 35-25 zł. Klientami jest młodzież gimnazjalna i starszych klas szkół podstawowych. Popyt na narkotyki wzrasta w okresie planowanych egzaminów, oraz wystawiania ocen . Najdziwniejsze jest to, że rodzice nadal nie widza problemu. Kiedy Policja wzywała na przesłuchania nieletnią młodzież z listy „klientów”, rodzice oburzali się, że ktoś posądza ich dzieci o kupowanie narkotyków. Niektórzy wręcz grozili policjantom, że złożą skargę, a nawet takie skargi pisali. Tylko nie pomyśleli jakoś, że bez zeznań świadków (= kupujących), handlarze narkotyków nie zostaną skazani, za to co robią ! Po prostu nie będzie sprawy ! Za handel narkotykami grozi w Polsce kara pozbawienia wolności od lat 3, ponieważ to przestępstwo kwalifikowane jest jako zbrodnia. Za posiadanie narkotyków nie można skazać nikogo ! Policja wie, że bez zeznań nabywców sąd nie skaze winnych. Rodzice jakoś nie chcą tego wiedzieć ! Wolą udawać, że ich dziecko nie ma z tym nic wspólnego ! Handel narkotykami na całym świecie jest „dochodowym interesem” dla świata przestępczego. Dlatego wciąga się w to najmłodszych ! Nie wystarczy tylko aresztować kilku handlarzy, w spektakularnej akcji. Potrzebna jest stała, baczna obserwacja rejonów szkół, grup rówieśniczych, aby nie pozwolić zakorzenić się nałogowi. Nie może tego robić Policja, to zadanie dla rodziców i pedagogów. Dopiero współdziałanie na tym polu może przynieść efekty ! Jeżeli chcemy, aby nasza młodzież nie ulegała straszemu nałogowi, nie możemy chować głów w piasek. Luboń nie jest enklawą spokoju i prawomyślności. Na terenie naszego miasta też działają grupy przestępcze i rozwija się „margines społeczny”. Pamiętajmy o tym!

Tom.

RAJD KU CZCI PATRONA

W roku bieżącym przypada 125 rocznica urodzin wielkiego Polaka, który w wyniku plebiscytu społeczeństwa Wielkopolski znalazł się wśród 10 najbardziej wpływowych Wielkopolan XX wieku. 4.03.br. luboński Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego zorganizował rajd poświęcony temu wybitnemu Wielkopolaninowi. Podczas rajdu złożono kwiaty na grobie patrona Oddziału, na Cmentarzu Zadłużonych w Poznaniu. Warto pamiętać, że łączyło go wiele z Luboniem! Cyryl Ratajski urodził się w rodzinie chłopskiej 3 marca 1875r. Po skończeniu gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu studiował prawo na Uniwersytecie Berlińskim (1896-1900) a następnie, po praktyce sądowniczej, otworzył kancelarię adwokacką w Raciborzu. Na Śląsku Opolskim zajmował się działalnością społeczno-polityczną. Był zapalonym turystą. (Inicjował budowę polskich schronisk turystycznych w Beskidach). W 1909r., po wycieczce na Ropiczkę, Cyryl Ratajski zakupił parcelę budowlaną pod schronisko. Projekt schroniska, w stylu zakopiańskim, sporządził Stanisław Filasiewicz. Poświęcenie odbyło się już po przeniesieniu się Ratajskiego do Poznania. W uroczystości wzięło udział przeszło 2 tys. osób. Z Poznania wycieczkę prowadził sam C. Ratajski. W 1910r. został pierwszym prezesem Polskiego Towarzystwa Turystycznego "Beskid" w Raciborzu i Cieszynie. W 1908r. ożenił się z córką R. Maya, poznańskiego przemysłowca, chemika-mineraloga. W 1912r. przeniósł się na stałe do Poznania, a w 1915r. stanął na czele Rady Nadzorczej zakładów teścia, jednocześnie prowadząc własną kancelarię adwokacką. W 1913r. z inicjatywy Ratajskiego i Chrzanowskiego powołano w Poznaniu Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, którego statut obejmował działania na ziemiach polskich wcielonych do państwa pruskiego (Wielkopolska, Śląsk, Prusy Wschodnie i Pomorze). Ratajski został v-ce prezesem tego Towarzystwa. Po śmierci Maya kierował fabryką, oraz utworzonym w 1917r. funduszem im. Dr R. Maya, z którego odsetki przeznaczano na cele społeczne, oraz utrzymanie zbiorów przyrodniczych PTPN. W czasie Powstania Wielkopolskiego C. Ratajski stał na czele Wydziału Przemysłowo-Handlowego Poznańskiej Rady Ludowej. Był również orędownikiem powołania w Poznaniu Uniwersytetu. Wspierał materialnie jak i duchowo jego powstanie, a później rozwój. W kwietniu 1922r. został prezydentem m. Poznania. Uważany jest za największego i najlepszego z prezydentów miasta. Cyryl Ratajski był gorącym propagatorem Targów Poznańskich i przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Radia Poznańskiego, prezesem Rady Administracyjnej "Żegluga Polskiej". Był gorącym patriotą i dobrym gospodarzem, dbającym

o swoje miasto. Od listopada 1924r. do czerwca 1925r. był ministrem spraw wewnętrznych. Po ustąpieniu z MSW, Ratajski wrócił do Poznania, energicznie angażując się w przygotowania do Powszechnej Wystawy Krajowej. Funkcję prezydenta miasta sprawował do 1934r. Do wybuchu wojny Ratajski wraz z rodziną mieszkał w Puszczykowie, zajmując się prowadzeniem fundacji "Nauka i Praca", im. H. Święcickiego. Podczas okupacji działał w konspiracji. 3 grudnia 1940r. mianowany został przez gen. Sikorskiego Delegatem Rządu na Generalne Gubernatorstwo, później pełnił również funkcję Delegata na Kraj. Poważnie chory, został z tej funkcji odwołany. Umarł 19 października 1942r. Pochowano go w Warszawie na Powązkach. Po ekshumacji, w grudniu 1962r., prochy C. Ratajskiego spoczęły na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan, na Wzgórzu św. Wojciecha w Poznaniu. Dla upamiętnienia związków Cyryla Ratajskiego z Luboniem w 1985r. Oddział PTTK w Luboniu przyjął jego imię. W 115 rocznicę urodzin C. Ratajskiego, tj. 3 marca 1993r. w Poznaniu, na budynku obecnego Muzeum Literackiego im. Henryka Sienkiewicza, odsłonięto pamiątkową tablicę. Odsłaniała ją wnuczka Cyryla Ratajskiego – Zofia Ratajska-Thaler. 3 marca 1995r. inaugurując obchody 120 rocznicy urodzin C. Ratajskiego, Oddział zorganizował rajd "W hołdzie C. Ratajskiemu" połączony ze złożeniem kwiatów na jego grobie. Zakończeniem obchodów 120 rocznicy urodzin była sesja popularno-naukowa zorganizowana 13 kwietnia 1996r. Wśród zaproszonych gości znalazły się wnuczki C. Ratajskiego: Krystyna Drwęska i Krystyna Dołga-Kowalewska. O sesji tak zatytułował swój artykuł Dziennik Poznański – "Duch Ratajskiego w Luboniu". (Z okazji 120 rocznicy urodzin C. Ratajskiego Oddział PTTK wybił specjalny medal z wizerunkiem C. Ratajskiego, który nadawany jest za wybitne osiągnięcia w dziedzinie turystyki i krajoznawstwa, oraz za współpracę w tej dziedzinie). Dwa miesiące później, 29 czerwca 1996r., Poznań odwiedziły Panie Zofia Ratajska-Thaler i Magda Ratajska – wnuczki Cyryla Ratajskiego. Była to okazja do wręczenia im przez Prezesa Oddziału lubońskiego PTTK Eugeniusza Kowalskiego i Członka Prezydium Oddziału – Andrzeja Machcińskiego medali okolicznościowych z wizerunkiem Cyryla Ratajskiego i kopią jego podpisu. Cyryl Ratajski był wybitnym działaczem gospodarczym. Głoszone przez niego mowy, opublikowane, nie straciły na aktualności również dzisiaj. Przychylając się do wniosku Oddziału PTTK i mieszkańców władze samorządowe Lubonia zmieniły nazwę jednej z ulic na ulicę im. Cyryla Ratajskiego. Rajd ku czci patrona w 2000r. przybliżył postać tego wielkiego człowieka najmłodszemu członkom lubońskiego Oddziału PTTK, z dumą noszącego im. Cyryla Ratajskiego.



Cyryl Ratajski



Przed grobem Cyryla Ratajskiego na Cmentarzu Zasłużonych w Poznaniu

GRAŻYNA

JM
SPREŻYNY
 Juliusz Michałak
 produkcja - sprzedaż
 motoryzacyjne i specjalne
 Luboń, ul. Armii Poznań 38
 tel./fax. (061) 813-16-95

SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI
 poleca:
 - ryby akwariowe,
 - pełen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
 - duży wybór sprzętu wędkarskiego.
 czynny pn. - pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
 sob. 9⁰⁰-14⁰⁰
 Luboń ul. Żabikowska 56

Kochanemu Sławkowi
 z okazji 17 urodzin
 dużo szczęścia
 życzą
 Mama i Tygrys

KŁOPOTY Z OCZKIEM WODNYM CZ. IV

Zbiornik wodny wbrew pozorom jest łatwy w utrzymaniu i nie wymaga tylu zabiegów co inne miejsca w ogrodzie. Nie wymaga podlewania, odchwaszczania. Większość owadów-

szkodników pomogą nam zwalczyć mieszkańcy oczka – ryby, żaby. Istnieje jednak zasada – oczko musi być wykonane we właściwy sposób, a następnie musimy wykonywać odpowiednie zabiegi pielęgnacyjne. Aby uniknąć większych problemów należy przestrzegać podstawowych zasad:

- Umieścić oczko w odpowiednim miejscu i właściwie je wybudować (temat ten omówiony był w części I).
- Dobrać pompę i filtr do naszego oczka (cz. III).
- Wcześniej reagować na powstające problemy – w myśl zasady "lepiej przeciwdziałać niż leczyć".
- Kontrolować za pomocą prostych testów PH wody, które powinno wynosić 6,5-8, poza tym przedziałem cierpią rośliny i zwierzęta.
- Powstałe zabrudzenia – "zielonej wody" niszczyć stosując naturalne preparaty niechemiczne. Polecam produkty firmy TETRA, które są naturalnymi wyciągami ze: słomy, torfu lub węgla drzewnego. Nie polecam niszczenia glonów za pomocą wioślarki. Zanim oczyszcza wodę

z glonów zjedzą ją ryby. Wodę w stawie zmieniamy tylko w całości, gdy zaistnieje taka potrzeba – tzn. woda zrobi się czarna i cuchnąca, padają ryby, gniją rośliny. Jeżeli nie ma aż takich drastycznych sytuacji, wodę wymieniamy tylko w połowie.

- Karmić ryby jeden raz dziennie nie przesadzając z ilością pokarmu. Pokarm wsypać najlepiej do płynącego karmnika. Nie rozplynie się on wtedy po całym oczku.
- Resztki pokarmu i odchody ryb, oraz inne osady zalegające na dnie należy regularnie zbierać za pomocą sitka o drobnych otworach.

W następnym numerze chciałbym omówić rośliny do oczka wodnego.

W związku z lecim naszej gazety chciałbym ogłosić konkurs związany z tematyką oczka wodnego. Należy odpowiedzieć na trzy pytania:

1. Ile godzin dziennie powinno być nasłonecznione oczko wodne?
2. Jak głębokie powinno być oczko wodne, aby mogły w nim zimować rośliny i ryby?
3. Jaką wydajność ma pompa KASKADA?

W otrzymaniu odpowiedzi pomocne będą Państwu poprzednie artykuły z serii "Oczko wodne".

Na zwycięzcę czeka nagroda: Kupon o wartości 100 zł na dowolne zakupy w Centrum Ogrodniczym "Wszystko dla Ogrodu". Odpowiedzi proszę przysyłać na adres redakcji do 29 kwietnia.

SPECJALISTA OGRODNIK STEFAN OSIECKI



WSZYSTKO DLA OGRODU

Lubon, ul. Parkowa 18,
tel. 813 08 85, 810 54 56

HYDRANGEA-HORTENSJA

Spośród kilku gatunków Saxifragaceae nadających się do uprawy pokojowej hortensja bez wątpienia jest pod każdym względem najważniejsza. Bez przesady można powiedzieć, że zasłużyła sobie na takie miejsce w domu i w ogrodzie przez blisko 200 lat. Spośród blisko 90 gatunków,

do których doszły jeszcze liczne,

stopniowo znajdowane w Ameryce Północnej i Południowej, szczególnie wartościową stała się *Hydrangea macrophylla* – hortensja ogrodowa. W swoim środowisku naturalnym jest zrzucającym liście krzewem, wyrastającym do wysokości 4 m. Jako krzew ogrodowy wyrasta do ponad 1 m. Jako roślina doniczkowa początkowo jest uprawiana zwykle na kilka pędów. Liście ma długości 7-15 cm, dość grube, szeroko ząbkowane wzdłuż brzegów.

Kwiaty wyrastają w zwartych, kulistych kwiatostanach o średnicy 15-20 cm i są białe, jasno i ciemnoróżowe (do karminowo-czerwonych), oraz niebieskie. Naturalny okres kwitnienia przypada latem, lecz stosując specjalne metody uprawy można go przesunąć na termin przed lub tuż po Wielkanocy. Kwiaty trzymają się długo. Kupiona, kwitnąca hortensja powinna być postawiona w miejscu cieniście, chłodnym i dobrze przewietrzanym. Pożądane jest nieco wilgotne powietrze. Od połowy maja można postawić doniczkę w ogrodzie w miejscu cieniście i osłoniętym od wiatru lub na cieniście balkonie. Przekwitłe kwiaty należy jak najszybciej usunąć. Jeśli po kwitnieniu chcemy zatrzymać hortensję jako roślinę ogrodową, najlepiej jest wykopać dość duży dołek i napełnić go wilgotnym torfem, zmieszany z gruboziarnistym piaskiem. Jeżeli natomiast chcemy pozostawić hortensję jako roślinę pokojową, nie należy ruszać jej z miejsca, aż do zaschnięcia liści. Już nawet botaniczna nazwa – *hydrangea* – że ta roślina o dużych kwiatostanach i du-



żych gładkich liściach potrzebuje mnóstwa wody w okresie wzrostu i kwitnienia. W normalnych warunkach "wypija" wodę z podstawką 2 razy na dzień, a gdy bryła korzeniowa przeschnie chociaż trochę – roślina więdnie. Jeśli to się zdarzy, jedynym środkiem zaradczym jest wstawienie doniczki w duży pojemnik, wypełniony miękką, letnią wodą aż do jej brzegu i pozostawienie jej tam do chwili, gdy na powierzchni wody przestaną ukazywać się bąble powietrza. Od sierpnia do opadnięcia liści stopniowo należy ograniczyć podlewanie. W okresie spoczynku trzeba regularnie sprawdzać czy bryła korzeniowa nie przeschnęła.

Hortensja wyraźnie nie lubi wapnia. Rośliny o kwiatach białych do karminowo-czerwonych należy podlewać wodą o pH 5,5-6. Niebiesko kwitnące hortensje, stosując specjalną mieszankę ziemi z dodatkiem siarczanu glinowego, muszą być koniecznie podlewane zdemineralizowaną wodą o pH 4-4,5. Woda do podlewania musi być zawsze letnia, nawet zimą, w okresie spoczynku rośliny. Od rozpoczęcia wzrostu do połowy sierpnia nawozić co tydzień, według instrukcji załączonej do nawozu. Używać nawozów bez wapnia. Nie powinniśmy traktować hortensji jako kwiat Wielkanocny lecz jako roślinę ozdobną kwitnącą w okresie od wiosny do jesieni. Życzę powodzenia.

Roman



**KRAINA
KWIA TÓ W**

ul.11 Listopada 100
Lubon

detal - hurt
rośliny doniczkowe
kwiaty cięte
kwiaty sztuczne
wienki i wieszanki
pogrzebowe

Z OSTATNIEJ CHWILI



Gminna Komisja Przeciwdziałania Alkoholizmowi uroczystie otworzyła kolejną świetlicę socjoterapeutyczną, w budynku Szkoły Podstawowej nr 3, przy ul. Armii Poznań (wejście od ul. Dąbrowskiego). Jest to już trzecia tego typu placówka w mieście. Dla potrzeb świetlicy zaadaptowano pomieszczenia suterenu, w budynku szkoły, które wyremontowano, pomalowano i wyposażono, z funduszu Komisji. W piątek, 30.03 br., o godz. 12.00 symboliczną wstęgę przecinali: Przewodniczący Rady Miejskiej-Zdzisław Szafranski, Burmistrz Lubonia-Włodzimierz Kaczmarek i Przewodniczący Komisji-Leon Wawrzyniak. Świetlica ma służyć pomocą nie tylko osobom i rodzinom z problemem alkoholowym, ale przede wszystkim dzieciom, z obrębu, w którym się znajduje, bo profilaktykę przeciwalkoholową należy zaczynać od najmłodszych- powiedział Leon Wawrzyniak, w czasie uroczystego otwarcia. Pieniądze ze sprzedaży alkoholu zostały wykorzystane do prowadzenia działań profilaktycznych. Komisja, przy współpracy z Zarządem Miasta, planuje otwarcie podobnej świetlicy w rejonie Szkoły Podstawowej nr 4. Najważniejsze jest to, że młodzież szkolna zyskała miejsce, gdzie można nie tylko spędzić wolny czas, odrobić trudne zadanie domowe, ale także porozmawiać, o problemach, na które rodzice często nie zwracają uwagi!

I.S. i M.M.

AKTYWNY WYPOCZYNEK W FITNESS - KLUBIE

Za pasem wiosna, a my narzekamy na złe samopoczucie i zbędne kilogramy. W domu trudno nam się zdingować do uprawiania sportu. Zachęcam do korzystania z naszego Fitness Klubu! Specjalnie dla Pań stworzyliśmy siłownię, którą wyposażyliśmy w wysokiej klasy sprzęt firmy "Kettler". Poprzez dobór odpowiednich ćwiczeń możemy schudnąć, natomiast Panie zbyt szczupłe mogą wymodelować sylwetkę. Wystarczy 2-3 godziny ćwiczeń tygodniowo, aby nasza kondycja, sylwetka i samopoczucie były w znakomitej formie. Regularne ćwiczenia, poza efektami zewnętrznymi, poprawiają zdolność przyswajania tlenu, wzmacniają system sercowo-naczyniowy, oraz ujędrniają ciało. Nie bójmy się ruchu. Za pomocą żadnej diety "cud" nie jesteśmy w stanie, bez uprawiania sportu, uzyskać zdrowego i jędrnego ciała. Poza tym jest to świetna zabawa i relaks, gdzie łączy się przyjemne z pożytecznym. Natomiast osoby lubiące szybkie tempo i zajęcia w grupie zapraszam na aerobik (Zajęcia takie urozmaicamy ćwiczeniami z gumkami, ciężarkami, bądź elegantami tańca). Aerobik pomaga utrzymać dobrą kondycję, poprawia postawę, dodaje gracji, rozciąga zastyłe mięśnie, oraz pomaga schudnąć! Panie, które z powodów zdrowotnych, nie mogą uprawiać sportu zapraszam na masaże odchudzające (nasz specjalista wykonuje także masaże zdrowotne, relaksujące i kosmetyczne). Masaż to wspaniały relaks, odpręża zmęczone mięśnie, przyspiesza przemianę materii, oraz polepsza ukrwienie skóry. Zapraszam na taką formę relaksu zarówno Panie jak i Panów. W "Fitness Klubie" warto również zadbać o skórę. Zachęcam Państwa do korzystania z dobrodziejstw jakie daje sauna! Lekarze mówią, że nawyk kąpieli w saunie u dzieci powoduje, iż uodporniają się one na przeziębienia i choroby układu oddechowego. Sauna to idealny sposób na oczyszczenie skóry z brudu zewnętrznego jak i z substancji toksycznych, wspaniałe lekarstwo na schorzenia reumatyczne, powoduje efekt masażu mięśniowego, uaktywnia hormonalny, pozytywnie oddziałuje na system nerwowy wegetatywny, pobudza pracę serca. Naukowcy udowodnili, że sauna jest

stabilizatorem ciśnienia krwi – podwyższa tym, którzy mają zbyt niskie, obniża je nadciśnieniowcom, oraz stabilizuje skoki u tych, którzy mają ciśnienie zmienne. Na koniec warto skorzystać z solarium. Poza efektem kosmetycznym (piękna opalenizna) odpowiednie naświetlenie sprzyja zdrowiu przez tworzenie witaminy D. (skuteczne przy chorobach przemiany materii, krzywicy, przeziębieniach). Przy różnych chorobach skóry jak trądzik i łojotok, występuje korzystne działanie. Aby skóra była prawidłowo nawilżona, oraz aby uzyskać ładniejszą opaleniznę polecam szeroką gamę kosmetyków do solarium. Zachęcam do korzystania z usług "Fitness Klubu", a z każdym dniem będziecie piękniejsi, zdrowsi i w świetnym nastroju. Wiem, co mówię, sama prowadzę taki klub!

Joanna Matczyńska

ALFA - FITNESS CLUB ZAPRASZA DO

- SOLARIUM < TURBO MIAMI SUN
TUNEL ERGOLINE
- SAUNY FIŃSKIEJ
- SIŁOWNI DLA PAŃ - WYSOKIEJ KLASY
SPRZĘT Z PEŁNYM
WYPOSAŻENIEM FIRMY



ORAZ NA:

- MASAŻE - SZEROKA GAMA
(KOSMETYCZNY, ODCHUDZAJĄCY,
ZDROWOTNY)

• I POLECA SZEROKI WYBÓR KOSMETYKÓW
DO STOSOWANIA W SOLARIUM



KORZYSTNE RABATY

ul. Ks. Streicha 14
62-031 Luboń
tel. 813 17 45

CO Z TYMI TOPOLAMI?

Topola jest drzewem silnie rosnącym, nie ma specjalnych wymagań glebowych, szybko zdoła zzielenić teren łądną zielenią... ale później są z nią same kłopoty! System korzeniowy tego drzewa rozsada chodniki i fundamenty domów, przy których rośnie, niszczy systemy odwadniające a kruche gałęzie łatwo łamią się w czasie porywistych wiatrów. Stare topole łamią się jak zapałki, bo szybki wzrost drzewa powoduje, że nie ma twardego i zwarte rdzenia. W Luboniu takie topole, rosnące na prywatnych gruntach są ostatnio wycinane. Właściciele chcą uniknąć niebezpieczeństwa zerwania przewodów elektrycznych czy jeszcze poważniejszego zagrożenia. (Widzieliśmy tego rodzaju profilaktyczne działania przy ul. Okrzei, na początku marca

br.) Takie podejście wcale nie jest godne potępienia. Wręcz przeciwnie.

Zachodniej obowiązuje od lat zakaz obsadzania topolami placów miejskich, ulic a nawet bardziej uczęszczanych miejsc spacerowych. Ze

względów bezpieczeństwa wycina się topole i zastępuje mniej podatnymi na łamanie gatunkami drzew. Dlaczego o tym wspominałyśmy? Ponieważ od początku kadencji obecnej Rady Miejskiej radna Zofia Łukomska występuje z wnioskami o wycięcie topoli posadzonych wokół Szkoły Podstawowej nr4 w Luboniu, przy ul. 1-go Maja (pisaliśmy też o tym w naszej "Gorącej Linii"). Radna zobowiązała się nawet, że z własnych funduszy zakupi drzewa do obsadzenia szkolnego boiska! Topole stanowią, zdaniem radnej, prawdziwe zagrożenie dla budynku szkoły oraz sąsiednich domów, stojących przy ul. Dojazdowej. Po interwencjach i wnioskach Z. Łukomskiej drzewom obcięto boczne gałęzie. – Teraz dopiero będą się łamać!

– mówią mieszkańcy ul. Dojazdowej. W czasie ostatniej sesji Rady Miejskiej (16.03.2000r.) Z. Łukomska zaproponowała, aby Zarząd Miasta zezwolił na wycięcie drzew wokół szkoły za cenę pozyskanego drewna, ponieważ jak się okazało w budżecie miejskim brak środków na tego rodzaju prace. A może ktoś z naszych czytelników zainteresuje się drewnem topolowym? Mieszkańcy ul. Dojazdowej będą mu wdzięczni!

TOM

WIOSNA - CZAS POWODZI

W tym roku właściwie nie było zimy! Za to padal deszcz. Marzec także był wyjątkowo mokry! Poziom wody w Warcie podniósł się znacznie, a ziemia przesiąknięta jest wilgocią, co już teraz widoczne jest w piwnicach domów, gdzie przez posadzki przesiąka woda gruntowa. Przy utrzymującej się wiosennej pogodzie w górach stopnieje śnieg i wtedy woda w rzecze podniesie się jeszcze bardziej. Miejmy nadzieję, że nie powtórzy się wielka powódź, której niedawno doświadczyliśmy w naszym kraju! Ale Warta pod Luboniem wygląda bardzo groźnie.

Kaz.

PO PIT - DO URZĘDU

W dniach 14.04.br., i 27.04.br. w godz. od 9.00 do 15.00, w URZĘDZIE MIEJSKIM w Luboniu, pok.113, pracownicy Urzędu Skarbowego wydawać będą roczne deklaracje podatkowe (PIT) i udzielać wyjaśnień

INFORMATOR

URZĄD MIEJSKI

pl. E.Bojanowskiego 2
tel. 813-00-11, 813-00-27
fax.: 813-01-41
pn.: 9.00-17.00, wt.-pt.: 7.30-15.30

Burmistrz dr Wł. Kaczmarek

Tel./fax.: 813-01-41

Biuro Rady Miejskiej

pokój 113
tel.: 813-00-11 w.26, 813-09-16

Straż Miejska Lubonia

ul. Poniatowskiego
tel.: 813-90-91, 813-00-11 w. 49

Komisariat Policji

ul. Powstańców Wielkopolskich 34
tel.: 813-09-97, 813-03-42

OŚWIATA

Przedszkole nr 1

ul. Sobieskiego 65, tel.: 813-0102

Przedszkole nr 5

ul. Osiedlowa 19, tel.: 813-09-40

Przedszkole Publiczne

ul. Konarzewskiego 10 tel.: 810-23-06

Przedszkole Sióstr Służebniczek

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-01-22

Szkoła Podstawowa nr 1

ul. Poniatowskiego 16 tel.: 813-04-92

Szkoła Podstawowa nr 2

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-03-91

Szkoła Podstawowa nr 3

ul. Armii Poznań 27, tel.: 813-04-42

Szkoła Podstawowa nr 4

ul. 1 Maja 10, tel.: 813-03-81

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-01-73

I Prywatne Liceum w Luboniu

ul. Armii Poznań 27
tel.: 810-20-46, 810-22-78

KULTURA

Biblioteka Miejska

ul. Żabikowska 42, tel.: 813-09-72

pn., śr., pt.: 12.00-18.00

wt., czw.: 10.00-15.00

sob.: 9.00-13.00

Filia nr 2

(Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań)

Filia nr 3

(Zakłady Chemiczne ul. R. Maya)

tel.: 813-02-51 w. 155

Filia nr 4

(Ośrodek Kultury ul. Sobieskiego 97)

tel.: 813-00-72

Ośrodek Kultury

ul. Armii Poznań 51a

ul. Sobieskiego 97

tel.: 813-00-72

pn.-pt.: 10.00-18.30

SŁUŻBA ZDROWIA

Przychodnia Lekarza Rodzinnego

ul. Okrzei 65, tel.: 813-03-62

ul. C. Ratajskiego 1, tel.: 813-00-13

Przychodnia Lekarza Rodzinnego

Lubon-Żabikowo

ul. Poniatowskiego 20 tel.: 810-48-31

0602-496-281 - pomoc doraźna

TELEFON ZUFANIA

Problemy alkoholowe i przemoc

tel. 813-01-73 czw. 15⁰⁰-17⁰⁰

Apteki:

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-02-82
pn.-pt.: 8.00-19.00, sob.: 8.00-14.00

ul. Żabikowska 62
tel.: 810-25-70
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: 8.00-13.00

ul. Kościuski 51
tel.: 810-31-85
pn.-pt.: 8.00-20.00, sob.: 8.00-13.00

ul. Kręta
tel.: 810-55-93
pn.-pt.: 9.00-17.00, sob.: 9.00-13.00

Pogotowie Ratunkowe
ul. Pułaskiego 15, tel.: 813-09-99

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Źródłana 1, tel.: 810-50-85

URZĘDY POCZTOWE

Luboń 1
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-03-66
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: 8.00-14.00

Luboń 3
ul. Poniatowskiego 3, tel.: 813-02-33
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: tylko pracujące, 8.00-15.00

Luboń 4
ul. Sobieskiego 97, tel.: 813-03-82
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: nieczynna

Biurowisko Napraw Telefonów
pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-00-04

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne (Mosina)
tel.: 813-19-86

KOM-LUB
ul. Niepodległości 1
tel.: 813-05-51

Posterunek Energetyczny
ul. Fabryczna 2, tel.: 813-03-02

Straż Pożarna
ul. Żabikowska 36, tel.: 813-09-98

KOMUNIKACJA
Stacja PKP
ul. Dworcowa, tel.: 863-34-17
czynna: 5.00-22.00
Komunikacja Autobusowa "Translub"
ul. Przemysłowa 13, tel.: 813-01-71

PARAFIE RZYMSKO-KATOLICKIE

Św. Jana Bosko
ul. Jagiełły 11, tel.: 813-04-51

Św. Barbary
pl. E. Bojanowskiego 12
tel.: 813-04-21

Św. Maksymiliana Marii Kolbego
ul. 1 Maja 4, tel.: 813-06-70

Miejski Komitet PKPS
pl. E. Bojanowskiego 2
pok. 203, tel.: 813-00-11

Jadłodajnia Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli
ul. Jagiełły 13, tel.: 810-22-97

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Lubonia"
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-01-71

SPORT

IDZIE NOWE CZY WRACA STARE?

Tytuł tego artykułu wyraża moją rozterkę jak ustosunkować się do sytuacji jaka powstała w Zarządzie LKS-u. Po aferkach z pismami podpisywanymi przez byłego prezesa (w trakcie kadencji J. Tomkowiaka), blokadzie konta Klubu przez Zarząd Miasta, rezygnacji M. Krakowiaka z funkcji prezesa i powołaniu Pawła Dybczyńskiego na stanowisko p.o. prezesa, również moja skromna osoba znalazła się w centrum tego "kociołka". Po odwołaniu Janusza Matłoki z funkcji sekretarza i wykluczeniu z Zarządu zaproponowano mi powrót na stanowisko sekretarza Klubu. Być może wbrew zdrowemu rozsądkowi propozycję przyjąłem. (Co prawda nie wiem czy Zarządowi bardziej zależy na mojej osobie w roli sekretarza, czy na moim samochodzie terenowym do wałowania boiska). Sytuacja ta niewątpliwie odbija się na treści moich artykułów w "Echu". Pozbawia mnie bowiem super komfortowej pozycji "omitologa" i zamiast często zabawnych relacji od "wróbelków" otrzymacie Państwo rzetelną i jedynie prawdziwą informację sekretarza i rzecznika prasowego Lubońskiego KS. Oczywiście informacja o sytuacji w Zarządzie byłaby niepełna bez wzmianki o panu Władysławie Szczepaniaku. Nasz wiceprezes organizacyjny wyrasta na gwiazdę tego Zarządu. Po pokazowej akcji na balu Klubu znów błysnął swymi możliwościami. Pozyskał sponsora p. Bogdana Rembalskiego właściciela motelu "AB" w Stęszewie, który zakupił komplet wysokiej jakości strojów dla zawodników. Na zakończenie kontynuując dywagację "w tym temacie" dziwna wydaje się sytuacja, że w mieście w którym działa blisko 1000 mniejszych i większych (i dużych też) firm nie można znaleźć chętnych, którzy zasponsorowałyby Klub kwotą od 10 do ... zł miesięcznie. Być może p. Markowi Bernasiowi, który został członkiem Zarządu i szefem Rady Sponsorów uda się pociągnąć ten "wózek" i sprowadzić do Klubu ludzi, dla których wydatek 10 lub ? zł miesięcznie nie spowoduje ruiny dla firmy lecz wręcz przeciwnie: podniesie jej prestiż. W aktualnej sytuacji finansowej Klubu każda kwota jaką uda się zebrać jest przysłowiowym "tlenem" ratującym życie.

W następnym numerze "Echa" c.d. wiadomości "jedynie słusznych i prawdziwych".

Rzecznik prasowy – sekretarz LKS Jacek Włodarczak



WSPANIAŁY POMYSŁ

Z inicjatywy lubońskiej Straży Miejskiej, a konkretnie Przemysława Grobelnego – głównego organizatora, powstała w naszym mieście Lubońska Piłkarska Liga Halowa. Udział w rozgrywkach bierze 8 drużyn:

Budo-Forma – grają pracownicy firmy budowlanej z Lubonia.

Be-Mar i Grunwald to pracownicy ubojni zwierząt Be-Mar pod wodzą właściciela p. Marka Bernasia.

Luboński KS to oldboje LKS.

Mame Szanse – Straż Miejska z Poznania

Vlara Gra – Straż Miejska z Lubonia + przyjaciele.

Polonia Luboń – grono kolegów, mieszkańców Lubonia.

Peugeot Surdyk – pracownicy serwisu Peugeota p. Dariusza Surdyka.

Rozgrywki to 6 kolejek systemem "każdy z każdym" + rewanż. Sędziuje p. Artur Ulrich, sędzia P.O.Z.P.N. Na każdym zawodach obecny jest lekarz (wiadomo, grają amatorzy). Na jesień (wrzesień – październik) organizator planuje zwiększenie liczby drużyn. Mimo dużej ilości chętnych przyjmowani będą jedynie ci, którzy chcą się bawić, grać fair i nie "muszą" wygrywać za wszelką cenę. Najważniejsza bowiem jest zabawa i miła koleżeńska atmosfera. I "niech zwycięża lepszy", jak twierdzi główny animator rozgrywek Przemysław Grobelny.

Sympatyk L.P.L.H. Jacek Włodarczak

LUBOŃSKA PIŁKARSKA LIGA HALOWA

Wyniki IV kolejki z dnia 18.03.2000r.:

- Budo-Forma : Grunwald 1:4
- Luboński KS : Peugeot Surdyk 3:1
- Be-Mar : Polonia Luboń 1:6
- Vlara Gra : Mame Szanse 2:4
- Budo-Forma : Luboński KS 1:4
- Grunwald : Peugeot Surdyk 3:1
- Mame Szanse : Polonia Luboń 2:3
- Vlara Gra : Be-Mar 6:0
- Grunwald : Luboński KS 3:0
- Budo-Forma : Peugeot Surdyk 3:1

Tabela po IV kolejce:

	Mecze	Punkty	Bramki
1. Budo-Forma	10	20	42 : 23
2. Grunwald	10	19	33 : 23
3. Luboński KS	9	17	35 : 27
4. Polonia Luboń	8	14	34 : 27
5. Mame Szanse	8	14	30 : 23
6. Vlara Gra	9	11	43 : 28
7. Be-Mar	8	7	20 : 35
8. Peugeot Surdyk	10	0	8 : 59

Kolejne rozgrywki odbędą się 1.04.br a ostatnia runda 15.04.br. Mecze rozgrywane są w hali Szkoły Podstawowej nr2 w Luboniu.

SYSTEM DRZWI SUWANYCH



P.H.U. POZNAŃ, UL. BRUNA 73
**SZAFY * WNĘKI * GARDEROBY
TANIO * SZYBKO * FACHOWO**

Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0-602 657 345

ZAKŁAD BUDOWLANY

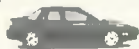
**CIESIELSTWO
BLACHARSTWO
DEKARSTWO**

Luboń, ul. Pszenna 4
tel. (0-61) 810 52 02
tel. kom. 0-501 479 437

1 KRZYŻÓWKA Z FIRMA „ZOMAR”

DROZDZ SPRZEDAJE POSZUKIWANY TOWAR	W SEJMIE	DUCHOWNY MA DAR PRZEPÓWIEDNI	KAMIEŃ W OGRÓDKU	WAŻNY W KOMPUTERZE	DRAG LINO-SKOCZKA	DAWNY MIESZKANIEC HISZPANII	PRZYSŁA NA OKNA
NA ZAKOŃCZENIE EDUKACJI				JEMY W ŚRODKU DNIA			DZIEŃ I MIESIĄC
ZAKŁĘCIE Z BAJKI	2				12		
PTAK, KTÓRY KRADNIE	9			PRZED OBJĘCIEM PREZYDENTURY		11	
IMIĘ PAPIEŻA				POPULARNE IMIĘ ŻEŃSKIE			15
	1				LECZNICZY LUB DLA RELAKSU	INACZEJ MARYNATA	SŁUZY DO KOPANIA
PIOSENKARKA AMERYK.	5		OBRAZ Z CERKWI	KSIĘGA LITURGICZNA			
GŁOS LWA		KAWIOR TO ...					
SPRZĘT RATUNKOWY		CAŁA KASA W GRZE	MALPA		GDZIE RZYM GDZIE ...?		WAŻNY DLA "SOLIDARNOŚCI"
				OBOOK ADRESU	LOKAL HANDLOWY		
WŁAŚCIWOŚĆ KOBIETY					MA IMIENINY 20 07		14
RESZTKA NIECBASY					CZŁOWIEKA PO CZŁOWEGO...		7
DO KOMINKA					INACZEJ KREM DO CIAST	4	
PAŃSTWO Z LIŚCIEM KLONOWYM W HERBIE		KONIEC BIEGU I...	NIE RZUCIM ZIEMI				
RYBA LUB RZĘKA							13
MIĘ POZWALA MI							6
SILA URZĘDNIKA							
GALI LEJSKA							

P.P.U.H. "ZOMAR"
LUBOŃ ul. SIENKIEWICZA 37
TEL. 813-12-77



Poleca doskonale produkty Firmy "AMBRESIL"
 - silikonowe i bezsilikonowe środki do pracy i konserwacji form wtryskowych,
 - środki do czyszczenia i konserwacji urządzeń elektrycznych i elektronicznych,
 - środki do usuwania rozprysków spawalniczych,
 - kosmetyki samochodowe,
 - specjalistyczne smary.

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Tomasz Kujawa
 Z-ca Red. Naczelnego: Izabella Szczepaniak
 Sekretarz Redakcji: Manuela Michalak
 Redaktor Techniczny: Zbigniew Przybylski
Opracowanie komputerowe:
 Anna Krzyżaniak i Małgorzata Zgoła
Wydawca:
 Agencja Wydawniczo-Reklamowa "IMI PRESS"
Adres Redakcji:
 62-032 Luboń, ul. Łączna 24
 tel. 0 501 731 205

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i poglądy autorów spoza Redakcji

BIURO REKLAM

tel. 0-501-731-205

0-501-343-518

ORAZ W BIBLIOTECE MIEJSKIEJ,
 UL. ŻABIKOWSKA
 REKLAMA JUŻ OD 20 ZŁ !

HASŁO - KUPON

1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	

Rozwiązanie krzyżówki.

Ostatnią krzyżówkę z "Krzyżanem" rozwiązali prawidłowo Państwo: Aleksandra Przybysławska z Lubonia i Stanisław Donaj z Lubonia. Nagrody: torty, z firmy "Krzyżan" (smak do wyboru), czekają na Państwa 21 kwietnia, w godzinach popołudniowych, w cukierni, przy ul. Żabikowskiej 49. Życzymy smacznego! Czekamy na rozwiązania następnej krzyżówki z dwoma nagrodami od Firmy "Zomar". Przypominamy liczą się tylko rozwiązania z kuponem! Prosimy o nadsyłanie rozwiązań na kartkach pocztowych do końca kwietnia.

FIRMA „ZOMAR” - SPONSOR KRZYŻÓWKI i 2 NAGRÓD - NIESPODZIANEK

Firma P.P.H.U. „ZOMAR” rozpoczęła działalność w 1981 roku początkowo w Środzie Wlkp., a od 1987 roku w Luboniu, przy ul. Sienkiewicza 37 (tel. 8131-277) Najpierw prowadziła usługi w zakresie chemicznego usuwania kamienia kotłowego z urządzeń energetycznych. Następnie rozszerzyła swoją działalność o przetwórstwo tworzyw sztucznych. Od 1999 roku jest dystrybutorem produktów Firmy „Ambersil”. „Zomar „ jest firmą rodzinną. W tym roku wprowadziła dodatkowo usługi poligraficzne, ponieważ syn jest poligrafem

Śluby

6.03.2000r.

Lechniak Piotr i Ratajczak Sylwia

Zgony

2.03.2000r.

Prałat Czesław Strykowski Marian Lewandowicz Irena Hildebrant Ryszard Pytel Katarzyna Rybicki Józef



9.03.2000r.

Łabędzki Stanisław

12.03.2000r.

Przymusiński Zygmunt

13.03.2000r.

Wróblewski Franciszek

14.03.2000r.

Hałasik Stanisław

21.03.2000r.

Waltrowski Franciszek

22.03.2000r.

Baszczyński Włodzimierz

23.03.2000r.

Piątkowski Kazimierz



Najwspanialszemu
 na świecie
Ojcu Juliuszowi
 z okazji urodzin
 wszystkiego
 najlepszego życzą
 córki



Takie tabliczki informacyjne stoją już przy
 wejściu do Lubonia, wkrótce przybędą informacje
 o posterunku policji



WYTWÓRNIA STYROPIANU HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PŁYTY STYROPIANOWE
FS 12
FS 15
FS 20

PAPY TERMOZGRZEWALNE:
IZOLACJA S.A. ZDUŃSKA WOLA, BAUDER,
VEDAG

PŁYTY STYROPIANOWE LAMINOWANE
PAPA (PW 11 A)

WEŁNA MINERALNA

FOLIE BUDOWLANE

SYSTEMY DOCIEPLEŃ:
TERRANOVA, ANSER, DRYVIT
ORAZ AKCESORIA (KOŁKI, SIATKA, LISTWY)

CERAMIKA BUDOWLANA

NAJTAŃSZY KREDYT NA ZAKUP:
- SYSTEMÓW DOCIEPLENIOWYCH
- STOLARKI BUDOWLANEJ PCV
I DREWNIANEJ
- SYSTEMÓW DACHOWYCH



OPROCENTOWANIE KREDYTU
JUŻ OD 4%
W STOSUNKU ROCZNYM

STROPY KERAMZYTOWE
TERIVA - OPTIBLOK
BLOCZKI KERAMZYTOWE
OPTIBLOK

CANPOZ sp. z o.o.

61-441 POZNAŃ (DĘBIEC) UL. SAMOTNA 4
TEL. / FAX. (061) 832-14-21, 832-36-93

STOWARZYSZENIE S.F. LUDZI DOBREJ WOLI

LUBOŃ, UL. JAGIEŁŁY 13 TEL. 810-22-97



ORGANIZUJE:

- IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE,
- STYPY,
- KOMUNIE,
- PRZYJĘCIA.

**CENY
ATRAKCYJNIE
NISKIE !**

ZAPRASZAMY

**GWARANTUJEMY
DOBRA KUCHNIĘ
I MIŁĄ OBSŁUGĘ**

NASZA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA SŁUŻY POTRZEBUJĄCYM

100.000 DACHÓWEK
w ciągłej sprzedaży
magazyn, detal, hurt, raty

IBF
Roben
Wiekor
RuppCeramik
Prodach
IKO
W. Quandt
Velux
Nicoll
Bebeg
Gullfiber
MacoDach
Pw11a
KNAUF



I-B-F
BOLESŁAWIEC

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA



dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termoizolacyjne
okna dachowe
rynny -PCV, miedz, cynk
wełna termozolacyjna
plyty styropianowe do dachów skośnych
plyty styropianowe do dachów płaskich
plyty gipsowo kartonowe
folie dachowe
blachy płaskie ocynk, tytan-cynk, kolor
artykuły dekoracyjne
porady techniczne, kalkulacje
produkcja akcesoriów do dachówek
wykonawstwo

Dach-Bud

Poznań (Dębiec), ul. Samotna 4
tel. 832 07 09, 832 05 81 wew. 208
www.sylaba.poznan.pl/Dach-Bud
dachbud@sylaba.poznan.pl



Spółdzielczy Bank Ludowy
w Poznaniu
Oddział w Luboniu

Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych

wielu radosnych i spokojnych
chwil, spędzonych w milej
rodzinnej atmosferze

życzą
Szanownym Klientom

Zarząd i pracownicy
Spółdzielczego Banku Ludowego

SBL TWOIM NAJBLIŻSZYM BANKIEM LOKALNYM

Zapraszamy do Oddziału w Luboniu Pl. E. Bojanowskiego 2
tel. 813 - 01 - 31 fax. 813 - 01 - 31
810 - 46 - 10



WSZYSTKO DLA OGRODU

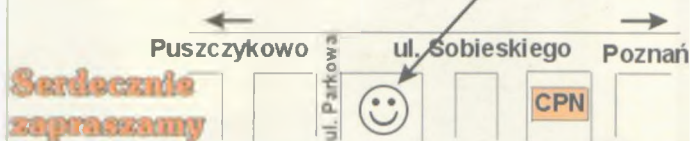
Lubon, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze zaprasza na zakupy:

Godziny otwarcia: pn. - sob. 9⁰⁰ - 18⁰⁰
niedziela - 9⁰⁰ - 14⁰⁰

**U NAS JUŻ
WIOSNA
WIELE NOWOŚCI
PORADY GRATIS!**

Tutaj nas
znajdziesz



Restauracja

JAN III SOBIESKI



Stworzyliśmy go właśnie dla Was

**WESELA W DWORKU DLA 120 OSÓB
STYPY, KOMUNIE, CHRZCINY**

LUBOŃ K. POZNANIA, UL. SOBIESKIEGO 126 A
PRACA 813 19 63, DOM 813 07 50, KOM. 0 603 329 930